DZIENNIK BAŁTYCKI

Rok XXXIII, 102 (10161) Gdańsk, piątek 6 maja 1977 r. A B Cena 50 gr

Wojewódzka Biblioteka Publiczna w Gdańsku CZYTELNIA CZASOPISM

Radziecko-amerykańskie konsultacje

W czwartek w Moskwie podano oficjalnie do wiadomości, że w dniach 3—4 maja br. w stolicy ZSRR odbyły się radziecko-amerykańskie konsultacje poświęcone problemom konferencji ONZ d/s prawa morskiego, której kolejna sesja rozpocznie się 23 bm. w Nowym Jorku.

Delegacji amerykańskiej przewodniczył specjalny przedstawiciel prezydenta USA na tej konferencji — **E. Richardson**, a delegacji radzieckiej — wiceminister spraw zagranicznych ZSRR **S. Kozyriew**. (PAP)

Oświadczenie rządu LRA

Rząd Ludowej Republiki Angoli kategorycznie zdementował fałszywe informacje o utworzeniu w Kabindze tzw. tymczasowego rządu Republiki Kabindy, które rozpowszechniane są z Paryża przez zachodnie organy prasowe. W opublikowanym w Luandzie oświadczeniu kancelarii prezydenta LRA podkreśla się, że całe terytorium republiki znajduje się pod pełną wojskową i administracyjną kontrolą rządu. (PAP)

Operacja „Pomnik"

Wczoraj w godzinach porannych pracownicy Przedsiębiorstwa Instalacji Przemysłowych „Instal" w Nasielsku przy pomocy śmigłowca przewieźli z Warszawy do Magnuszewa w woj. radomskim 3-tonowy Pomnik Polsko-Radzieckiego Braterstwa Broni.

Śmigłowiec zabrał podwieszony na linach pomnik o godz. 9.30 z zakładu warszawskiego „Mostostalu" i w 44 minuty dostarczył go do miejsca przeznaczenia. (PAP)

68 mln dolarów dla „Wolnej Europy" i „Swobody"

Izba Reprezentantów Kongresu USA podjęła decyzję sprzeczną z interesami odprężenia i wzajemnego zrozumienia między państwami. Większością głosów Izba Reprezentantów postanowiła wyasygnować 68 mln dolarów na wywrotową działalność radiostacji „Swoboda" i „Wolna Europa". Dywersanci radiowi uzyskali tym samym błogosławieństwo kongresmanów na rozszerzenie swojej kampanii kłamstw i kalumni przeciwko krajom socjalistycznym. (PAP)

Przed światowym forum budowniczych pokoju

Prasa bratnich krajów z uwagą oczekuje rozpoczynającego się 6 bm. w Warszawie Światowego Zgromadzenia Budowniczych Pokoju i zamieszcza wypowiedzi uczestników tego forum, a także komentarze na ten temat.

Komentator polityczny TASS, WŁADIMIR GONCZAROW, podkreśla reprezentatywny charakter warszawskiego spotkania oraz doniosłość problemów, jakie zostaną na nim poruszone. Elementy te są rękojmią, iż spotkanie stanie się ważnym etapem szlachetnej i koniecznej walki o pokój.

Na łamach gazet NRD, w tym „Neues Deutschland", ukazała się wypowiedź przewodniczącego Rady Pokoju NRD Guenthera Drefahla, oświadczył on, że zmieniający się na korzyść pokoju i socjalizmu nowy układ sił na świecie stawia przed ruchem pokoju nowe zadania, do których należy przede wszystkim walka o konsekwentne przestrzeganie praw człowieka, zwłaszcza prawa do pokoju i pracy, opieki socjalnej i rozwoju intelektualnego. Mówiąc o zadaniach warszawskiego forum i jego roli w procesie odprężenia, G. Drefahl stwierdził, że siły pokoju na całym świecie oczekują, iż spotkanie to przyczyni się do dalszej realizacji postanowień aktu końcowego KBWE.

Obradom zgromadzenia w Warszawie będzie towarzyszyła jakościowo inna atmosfera, niż ta w której odbywał się pierwszy kongres obrońców pokoju we Wrocławiu 29 lat temu — pisze słowacka „Pravda". Dzięki pokojowym inicjatywom Związku Radzieckiego i innych krajów socjalistycznych oraz wysiłkom zwolenników pokoju na całym świecie, ukształtował się nowy układ sił na korzyść pokoju i socjalizmu. Poważnie zmniejszyła się niebezpieczeństwo wybuchu konfliktu nuklearnego. Jednak że nie zlikwidowano całkowicie tego niebezpieczeństwa i dlatego uczestnicy warszawskiego zgromadzenia podkreślą konieczność rozbrojenia, w pierwszym rzędzie nuklearnego.

Przewodnicząca delegacji amerykańskiej na warszawskie zgromadzenie, znana działaczka społeczna USA, PAULINA ROSEN, w oświadczeniu złożonym przed odlotem z Nowego Jorku do Warszawy powiedziała, że udaje się do stolicy Polski, aby wyrazić protest przeciwko nasilaniu w USA zbrojeń wbrew obietnicom wyborczym demokratów. P. Rosen dodała, iż niezbędne jest obecnie forum międzynarodowe, na którym byłyby omawiane tak niezwykle ważne dla całej ludzkości problemy, jak ograniczenie zbrojeń strategicznych, zaprzestanie handlu bronią, rzeczywiste nierozprzestrzenianie broni nuklearnej. (PAP)

Jaser Arafat w Polsce

5 bm. przybył do Polski przewodniczący Komitetu Wykonawczego Organizacji Wyzwolenia Palestyny Jaser Arafat.

Na warszawskim lotnisku Okęcie gościa powitali: minister spraw zagranicznych Emil Wojtaszek, zastępca kierownika Wydziału Zagranicznego KC PZPR — Lucjan Piątkowski, przedstawiciele Ogólnopolskiego Komitetu Pokoju i Światowej Rady Pokoju.

Przybyli szefowie przedstawicielstw dyplomatycznych krajów arabskich, akredytowani w Warszawie.

Obecny był szef stałego przedstawicielstwa OWP w Polsce Fuad Yaseen.

W godzinach popołudniowych Jaser Arafat przeprowadził rozmowy z Emilem Wojtaszkiem.

W trakcie rozmów przewodniczący OWP poinformował o sytuacji w ruchu palestyńskim, stanowisku OWP wobec zasadniczych aspektów konfliktu bliskowschodniego oraz o decyzjach XIII sesji Palestyńskiej Rady Narodowej, stanowiących program działania OWP.

Dokonano oceny najważniejszych problemów międzynarodowych.

Przedmiotem rozmowy były także zagadnienia dalszej współpracy między Polską a Organizacją Wyzwolenia Palestyny. Wyrażono wysokie uznanie dla zdecydowanej i trudnej walki OWP o sprawiedliwe rozwiązanie problemu palestyńskiego, uwzględniające realizację słusznych praw arabskiego narodu palestyńskiego.

Wieczorem minister spraw zagranicznych Emil Wojtaszek wydał obiad na cześć przewodniczącego Komitetu Wykonawczego OWP — Jasera Arafata. Obecny był sekretarz KC PZPR Zdzisław Żandarowski. (PAP)

Ponad 200 tys. dziewcząt i chłopców w całym kraju przystąpiło 5 bm. do egzaminów dojrzałości. Tylko nieliczni poprzestają na świadectwie ukończenia szkoły średniej; powszechnym dążeniem młodzieży jest zdobycie cenzusu maturalnego otwierającego perspektywę studiów wyższych.

W pierwszym dniu batalii maturalnej składano egzamin pisemny z języka polskiego. Jak zwykle momentowi otwarcia kopert z tematami towarzyszyło duże napięcie i podniecenie. Tematy nie zaskoczyły młodzieży: 5-tematowe ich zestawy, przygotowane dla różnych typów szkół i kierunków kształcenia, dawały możliwość wyboru najlepiej opanowanych i najbardziej interesujących zagadnień, okazję do zaprezentowania własnych refleksji i przemyśleń. W rezultacie — podczas pisania prac panowała spokojna atmosfera. Czasu było dość, każdy miał bowiem do dyspozycji aż 5 godzin. Spokoju i pewności dodawała zdającym możność sięgnięcia do słowników czy encyklopedii, które były powszechnie dostępne.

Tematy prac były różnorodne — poczynając od zagadnień z dziedziny literatury staropolskiej, poprzez romantyzm, oświecenie, twórczość okresu międzywojennego po literaturę współczesną; nie zabrakło również tzw. tematów wolnych.

Na zdjęciu: egzamin z języka polskiego w I LO w Gdańsku.

Fot. Z. Kosycarz

Aktywność kulturalna ludzi pracy - tematem III Plenum CRZZ

Zadania związków zawodowych w rozwijaniu aktywności kulturalnej i pogłębianiu socjalistycznej świadomości ludzi pracy wytyczyła 5 bm. CRZZ na III posiedzeniu plenarnym.

Jak podkreślił otwierając obrady przewodniczący CRZZ **Władysław Kruczek**, we wszystkich formach związkowej pracy ideowo-propagandowej w tym także działalności kulturalnej, problematyka dobrej roboty, bezpiecznych warunków i kultury miejsca pracy powinna zajmować pierwszoplanowe miejsce.

Wiele uwagi poświęcono w dyskusji rosnącej roli zakładów pracy w kształtowaniu kultury politycznej całego społeczeństwa, w pogłębianiu demokracji socjalistycznej. Rzeczywiste współgospodarowanie, umiejętne i pełne korzystanie z instrumentów systemu demokracji — podkreślano — wymaga stałego podnoszenia poziomu wiedzy ekonomicznej i politycznej pracujących.

Za ważny cel pracy związkowej plenum uznało umacnianie kulturotwórczej roli wielkoprzemysłowej klasy robotniczej. Robotnicze centra socjalistycznej kultury inspirujące środowiska twórcze i działalność profesjonalnych placówek kulturalnych powinny w najbliższych latach ukształtować się we wszystkich większych skupiskach przemysłowych. Nie wolno przy tym tracić z pola widzenia tych sporych jeszcze grup pracowników których uczestnictwo w kulturze jest minimalne lub bierne.

Jednym z głównych nurtów na plenum — była potrzeba przełamywania barier między różnymi organizatorami działalności kulturalnej. Celowe jest tworzenie międzyzakładowych i międzyorganizacyjnych ośrodków kultury prowadzących równocześnie działalność na rzecz aktywnego wypoczynku pracujących i ich rodzin. Za niesłuszne uznano — w warunkach znacznych dysproporcji na mapie kulturalnej Polski — ograniczenie działalności niektórych placówek artystycznych i stowarzyszeń do obszaru własnego województwa.

Wysoko oceniło plenum dotychczasową trzyletnią realizację programu „Sojusz świata pracy z kulturą i sztuką", który objął ponad 350 zakładów i przyniósł już wiele cennych, obopólnie pożytecznych kontaktów środowisk.

CRZZ zobowiązała wszystkie instancje związkowe do opracowania programów aktywizacji kulturalnej ludzi pracy, uwzględniających inspiracje ideowa VI Plenum KC PZPR oraz najcenniejsze doświadczenia działalności związkowej w tej dziedzinie.

W obradach uczestniczyli kierownicy wydziałów KC PZPR: Kultury — **Lucjan Motyka** oraz Organizacji Społecznych, Sportu i Turystyki — **Zdzisław Andruszkiewicz**.

(PAP)

Majowy festiwal polskiej kultury

Dzień Prasy

5 bm. upłynął pod znakiem imprez organizowanych z okazji dorocznego Dnia Prasy, stanowiącego stałą pozycję w programach Dni Kultury, Oświaty, Książki i Prasy. Odbyły się liczne spotkania dziennikarzy z czytelnikami, otwarto okolicznościowe wystawy, powodzeniem cieszyły się konkursy związane tematycznie ze środkami masowego przekazu itp.

Święto polskich dziennikarzy jest obchodzone w tym samym dniu, w którym obchodzą je ich radzieccy koledzy. 5 maja przypada bowiem rocznica — tym razem już 65 — powstania organu KC KPZR „Prawdy".

5 bm. w gmachu Komitetu Centralnego PZPR wręczono 18 publicystom z prasy, radia i telewizji doroczne nagrody redakcji „Życie Partii", za najlepsze publikacje o tematyce partyjnej w roku 1976. Nagrody otrzymali:

w kategorii regionalnych dzienników PZPR — I nagrodę otrzymał Józef Porębski ze „Sztandaru Ludu" (Lublin); II nagrodę — Stanisław Świerad z „Gazety Współczesnej" (Białystok), trzy III nagrody — **Henryk Galus** z **„Głosu Wybrzeża"** (Gdańsk), Stanisław Gleń ze „Słowa Ludu" (Kielce) i Krystyna Majda z „Głosu Robotniczego" (Łódź).

Gratulując laureatom wyróżnień sekretarz KC PZPR przewodniczący Rady Redakcyjnej „Życia Partii" **Zdzisław Żandarowski** podkreślił doniosłe znaczenie zaangażowanej i wnikliwej publicystyki o partii dla umacniania jej kierowniczej roli w procesie rozwoju kraju i budowy rozwiniętego społeczeństwa socjalistycznego w Polsce.

W spotkaniu z laureatami uczestniczyli: kierownik Wydziału Organizacyjnego KC PZPR — **Krystyn Dąbrowa** oraz zastępca kierownika Wydziału Prasy, Radia i TV KC PZPR — **Jan Grzelak**.

Gospodarzem tegorocznego Dnia Prasy była RSW „Prasa-Książka-Ruch", która w br. obchodzi swoje trzydziestolecie. Trudno wyobrazić sobie nasze miasta i wsie bez tysięcy kiosków „Ruchu", klubów książki i prasy, popularnych „empików". (PAP)

POGODA

Jak nas poinformował dyżurny synoptyk, dziś na Wybrzeżu zachmurzenie będzie małe lub umiarkowane. Temperatura w nocy 14—16 st., w dzień 22—26 st. Wiatry umiarkowane, południowo-wschodnie. (o)

Posiedzenie Państwowej Rady d/s Gospodarki Przestrzennej

Zagospodarowanie kraju w dekadzie lat siedemdziesiątych

Plenarne posiedzenie Państwowej Rady d/s. Gospodarki Przestrzennej, które odbyło się 5 maja br., miało szczególny charakter. Przedstawiono bowiem na nim i przedyskutowano wstępną, kompleksową ocenę zmian i zarysowujących się dalszych kierunków w przestrzennym zagospodarowaniu Polski. Ocena ta dotyczy całej dekady lat siedemdziesiątych.

W toku obrad — pisze uczestniczący w posiedzeniu rady **Tadeusz Sapociński** z PAP — podkreślano zdecydowanie mniejszy obecnie przyrost zasobów pracy i w związku z tym — konieczność zwrócenia większej uwagi na racjonalizację polityki w tym zakresie. Wskazywano też, że w obecnej dekadzie zaawansowana została realizacja kilku ważnych programów, mających na celu podniesienie standardu życia ludności. Należą do nich głównie programy rozwoju budownictwa mieszkaniowego oraz poprawy opieki zdrowotnej. Wszystkie elementy przemian stanowią konkretyzację strategii przestrzennego zagospodarowania kraju do 1990 roku.

W czwartkowych obradach rady, prowadzonych przez jej przewodniczącego — sekretarza KC PZPR **Józefa Pińkowskiego**, wziął udział z-ca członka Biura Politycznego KC, wicepremier i przewodniczący Komisji Planowania — **Tadeusz Wrzaszczyk** oraz przedstawiciele szeregu resortów. (PAP)

Rozmowy radziecko – etiopskie

W czwartek zakończyły się na Kremlu rozmowy radziecko-etiopskie.

Strony zakończyły wymianę poglądów na temat wielu problemów dotyczących obecnego stanu i perspektyw dalszego rozwoju stosunków między obu krajami, a także na temat aktualnych zagadnień międzynarodowych. Uczestnicy rozmów potwierdzili wzajemne dążenie do rozwijania i umacniania przyjaźni i współpracy radziecko-etiopskiej.

Rozmowy toczyły się w atmosferze przyjaźni i serdeczności. (PAP)

134 sprawy przeciwko zbrodniarzom hitlerowskim przekazano wymiarowi sprawiedliwości RFN i Austrii

Zakończenie śledztw OKBZH

Główna Komisja Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce przekazała władzom wymiaru sprawiedliwości RFN i Austrii komplet materiałów ze 134 zakończonych śledztw przeciwko hitlerowcom, którzy w latach wojny i okupacji dopuszczali się różnego rodzaju przestępstw wobec ludności polskiej zamieszkałej na ziemi sieradzkiej i województw sąsiednich.

Okręgowa Komisja Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce, mająca swoją siedzibę w Łodzi w ciągu ostatnich siedmiu lat przeprowadziła 944 śledztwa w czasie których przesłuchano 1000 świadków i sporządzono tysiące notatek służbowych, zdjęć i szkiców miejsc zbrodni.

Na terenie województwa sieradzkiego prowadzi się 25 dalszych śledztw. Mimo upływu lat badania odkrywają wciąż nowe fakty, powiększając rejestr zbrodni niemieckich. (PAP)

Ochrona Morza Bałtyckiego

Decyzje rządowe

Prezydium Rządu podjęło niedawno decyzję w sprawie realizacji postanowień Konwencji o Ochronie Morskiego Środowiska Obszaru Morza Bałtyckiego, podpisanej w marcu 1974 r. przez wszystkie kraje nadbałtyckie. Wyznaczone zostały konkretne zadania dla poszczególnych resortów i województw nadmorskich, dotyczące terminów oraz rodzajów urządzeń służących ochronie Bałtyku, jakie mają być zainstalowane w zakładach przemysłowych, miastach, portach i stoczniach. W międzyczasie będziemy wyposażać nasze statki w urządzenia do gramadzenia zanieczyszczeń, w portach instalować specjalne stacje do przyjmowania odpadów — głównie z tankowców, chemikaliowców i gazowców — które następnie będą na miejscu unieszkodliwiane.

Decyzja rządu określa również program prac naukowo - badawczych, przewiduje on m. in. opracowanie metod i techniki pomiarów zanieczyszczeń, ich rozmieszczenia w Morzu Bałtyckim, jak również sposobów zapobiegania i usuwania zanieczyszczeń ze środowiska morskiego. Przewiduje się prowadzenie badań nad wpływem zanieczyszczeń na żywe zasoby Bałtyku. Prace te będą skoordynowane z działalnością prowadzoną w omawianej dziedzinie przez inne kraje nadbałtyckie. (PAP)

Przed Dniem Zwycięstwa

Odznaczenia w Urzędzie d/s Kombatantów

Z okazji zbliżającego się 9 maja br. Dnia Zwycięstwa, w Urzędzie d/s Kombatantów w Warszawie odbyło się 5 bm. spotkanie weteranów walk narodowowyzwoleńczych: uczestników walk we wrześniu 1939 r., żołnierzy 1 i 2 Armii Wojska Polskiego, Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie, bojowników antyfaszystowskiego ruchu oporu w kraju i za granicą, b. więźniów hitlerowskich obozów zagłady.

28 kombatantów odznaczono Krzyżami Kawalerskimi Orderu Odrodzenia Polski za udział w walkach z hitlerowskim najeźdźcą w okresie II wojny światowej oraz wybitne zasługi w pracy zawodowej i działalności społecznej po wyzwoleniu.

Aktu dekoracji dokonali minister d/s kombatantów gen. dyw. **Mieczysław Grudzień** i prezes Zarządu Głównego ZBoWiD **Stanisław Wroński**.

Tego samego dnia uroczystości odbyły się w wielu regionach kraju. (PAP)

Powstaje Ludowa Armia Zimbabwe

W Dar es-Salaam obraduje specjalna grupa koordynacyjnego Komitetu Patriotycznego Frontu Zimbabwe, która omawia organizacyjne problemy związane z połączeniem zbrojnych oddziałów dwóch wyzwoleńczych organizacji Rodezji — Afrykańskiego Ludowego Związku Zimbabwe (ZAPU) i Afrykańskiego Narodowego Związku Zimbabwe (ZANU) — w Ludową Armię Zimbabwe. Jak podkreślił przedstawiciel ZAPU, utworzenie jednej armii walczącego narodu Zimbabwe ma ogromne znaczenie. Jedność wszystkich patriotycznych sił jest bowiem warunkiem zwycięstwa narodu Zimbabwe w walce z reżimem Smitha. (PAP)

Czas nagli do realizacji wniosków z zakończonego II przeglądu gmin

5 bm. zakończony został na terenie całego kraju pierwszy etap Drugiego Powszechnego Przeglądu Gmin. Obecnie wnioski i obserwacje zebrane w czasie przeglądu, którego celem była ocena przebiegu realizacji programów społeczno-gospodarczego rozwoju gmin, a zwłaszcza określenia istniejących jeszcze rezerw w produkcji rolnej i sposobów ich wykorzystania, służą do opracowania konkretnych programów działania na szczeblu gmin i województw.

Nie czekając jednak na opracowanie tych programów w licznych gospodarstwach rolnych, wsiach i gminach przystąpiono już do realizacji wniosków, dotyczących zwłaszcza lepszego zagospodarowania ziemi, wykorzystania jeszcze w br. wolnych stanowisk w budynkach inwentarskich oraz możliwości zwiększenia produkcji pasz własnych w gospodarstwach rolnych. Czas nagli bowiem do jak najszybszego wykonania wszystkich zaleceń zespołów dokonujących przeglądu gmin, od czego w niemałej mierze zależeć będzie zwiększenie produkcji rolnej już w tym roku, a tym samym i w całym bieżącym pięcioleciu. Działanie w tym kierunku powinno być podjęte od zaraz i powszechnie we wszystkich gospodarstwach, wsiach i gminach. Chodzi przede wszystkim o lepsze wykorzystanie ujawnionych w czasie przeglądu gmin niemałych rezerw produkcyjnych, jak również o spopularyzowanie przykładów dobrego gospodarowania.

Np. w gminie Myszyniec (woj. ostrołęckie), gdzie w czasie ubiegłorocznego przeglądu było 112 ha ziemi bardzo źle zagospodarowanej, w tym roku obszar ten zmalał do 12 ha, które też zostaną odpowiednio wykorzystane. W gminie Krajenka woj. pilskie, gdzie stwierdzono podczas przeglądu 145 ha źle lub wcale nie zagospodarowanych gruntów natychmiast spowodowano, że obszar ten został obsiany zbożami jarymi. W tejże gminie w budynkach przekazanych przez 4 rolników państwu w zamian za rentę, po ich odpowiedniej adaptacji, zgodnie z zaleceniem zespołu dokonującego przeglądu, podjęto hodowlę ponad 200 szt. trzody chlewnej oraz 20 szt. młodego bydła rzeźnego. Z kolei w gminie Wałcz na terenie tego województwa już w czasie przeglądu rozdysponowano 40 ha nie wykorzystywanej ziemi pomiędzy przodujących rolników indywidualnych i spółdzielnie kółek rolniczych.

Takich przykładów dobrej roboty, natychmiastowego usuwania nieprawidłowości oraz wykorzystywania istniejących rezerw jest wiele. Nie brak jednak przykładów ociągania się z realizacją wniosków z Drugiego Powszechnego Przeglądu Gmin oraz powstawania nowych zaniedbań. M. in. w gminie Nowy Kamień w woj. rzeszowskim, Kolbuszowskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Rolniczego budując fermę na tysiąc sztuk zwierząt zdewastowało ok. 10 ha uprawnej ziemi, która wymaga rekultywacji. W gminie Sławatycze w woj. Biała Podlaska jest jak stwierdzono w czasie tegorocznego przeglądu 70 ha zaniedbanych użytków zielonych, o równocześnie 38 nie wykorzystanych stanowisk w budynkach inwentarskich. I takie przykłady można by mnożyć. Idzie więc o to, aby takie i inne zaniedbania zostały jak najszybciej usunięte z korzyścią dla samych rolników i całego społeczeństwa. Przyczyni się to bowiem do wydatnego powiększenia produkcji żywności, na którą zapotrzebowanie jest i będzie coraz większe.

Równocześnie chodzi o ustalenie programu działania zmierzającego do udoskonalenia obsługi rolnictwa, co też było przedmiotem przeglądu gmin, a zwłaszcza jakości i terminowości usług produkcyjnych dla gospodarstw indywidualnych, kontraktacji i skupu płodów rolnych oraz o usprawnienie gospodarki wodnej.

Wyniki przeglądu gmin powinny posłużyć również do wprowadzania zmian w strukturze upraw oraz doskonalenia im odpowiedniego wydla rolnictwa i podnoszenia wiedzy zawodowej rolników.

Nie mniej ważną sprawą, którą uwidocznił się podczas przeglądu gmin, jest konieczność poprawy stanu dróg rolniczych i zapewnienia tym odpowiedniego wykonawstwa.

Są to sprawy, które powinny znaleźć właściwe rozwiązanie w opracowywanych obecnie na podstawie wniosków z drugiego przeglądu gmin programach usprawnienia działalności w każdej gminie. Powszechny przegląd gmin, jako przedsięwzięcie o wielkim znaczeniu politycznym i gospodarczym, ma bowiem na celu podniesienie na wyższy poziom gospodarki gmin i usprawnienie funkcjonowania tego podstawowego ogniwa administracji terenowej. (PAP)

Błyskawiczne ujęcie przez MO sprawcy włamania do salonu „Desy"

Nad ranem 3 bm. patrol MO dostrzegł wybitą szybę wystawową w salonie „Desy" przy centralnej arterii Warszawy — ul. Nowy Świat. Milicjanci stwierdzili jednocześnie, iż skradziono przedmioty znajdujące się na wystawie.

Nieco później, patrolujący w pobliskim rejonie milicjanci, zauważyli wychodzącego z bramy jednego z domów mężczyznę, przenoszącego w pośpiechu jakieś rzeczy. Zatrzymany przez funkcjonariuszy MO, był tak zaskoczony, że nie próbował nawet uciekać.

Po doprowadzeniu do Komendy Dzielnicowej, stwierdzono, że znalezione przedmioty pochodzą z salonu „Desy" w którym dokonano kradzieży. Była to m. in. zabytkowa rzeźbiona w kształcie gondoli, srebrna patera wartości ponad 100 tys. zł, srebrny talerz stołowy wartości ponad 30 tys. zł oraz srebrny lichtarz z I połowy XIX w. wartości ok. 26 tys. zł.

Sprawca włamania, którym okazał się 26-letni **Krzysztof A.** z Poznania został aresztowany. (PAP)

Plenum Partii Kongresowej

W czwartek rozpoczęło się w Delhi dwudniowe plenum Partii Kongresowej. P.o. przewodniczącego partii **Swaran Singh** wezwał członków Kongresu do aktywnej i konstruktywnej działalności, aby odzyskać zaufanie ludności do Partii Kongresowej, która przez prawie 30 lat sprawowała władzę w Indiach.

W czasie sesji ma być zatwierdzony projekt rezolucji politycznej, w której przedstawione zostaną zadania Kongresu na najbliższą przyszłość. Uczestnicy plenum wybiorą również przewodniczącego Partii Kongresowej. (PAP)

Jaki będzie nowy rząd belgijski?

W trzecim tygodniu po wyborach powszechnych, które odbyły się 17 kwietnia, wciąż jeszcze nie wiadomo, jaki rząd obejmie władzę w Belgii. Desygnowany premier, Leo Tindemans, zrezygnował z próby sformowania koalicyjnego gabinetu chadecko-socjalistyczno-liberalnego. Pertraktacje w tej sprawie ujawniły zbyt duże różnice stanowisk między socjalistami a liberałami.

L. Tindemans ciągle jeszcze myśli o utworzeniu gabinetu, w którego skład, oprócz socjalistów i chadeków, wchodziłyby także partie regionalne — Brukselski Demokratyczny Front Frankofonów i Flamandzka Unia Ludowa. W środę Tindemans ponowił apel do obu tych ugrupowań o wejście do koalicji rządzącej. Odpowiedź musi być udzielona najpóźniej do piątku rano. Warunkiem, jaki postawił partiom regionalnym desygnowany premier, jest pozytywne ustosunkowanie się do 5-punktowego programu regionalizacji kraju.

Obserwatorzy polityczni uważają, że propozycja Tindemansa wobec partii regionalnych jest kompromisem wobec socjalistów, którzy domagają się ich udziału w rządzie uważając, że ułatwi to uchwalenie ustawy o regionalizacji. Koalicja czteropartyjna dysponowałaby w 212-osobowej Izbie Reprezentantów dużą większością 173 głosów, podczas gdy gabinet chadecko-socjalistyczny, którego utworzenie jest również możliwe, miałby zaledwie kwalifikowaną większość 2/3 głosów.

Tymczasem L. Tindemans skoncentrował się na prowadzeniu rozmów z socjalistami. Uczestniczą w nich współprzewodniczący obydwu skrzydeł — frankofońskiego i flamandzkiego — dwóch największych belgijskich „rodzin" partyjnych. Na razie zresztą — żeby użyć słów samego Tindemansa — są to nie tyle rozmowy w sprawie utworzenia rządu, co konfrontacja stanowisk. Przewiduje się, że ostateczne pertraktacje nie będą łatwe i zajmą sporo czasu. (PAP)

Prezydent J. Carter udał się do Europy

W czwartek 5 bm. prezydent **Jimmy Carter** odleciał z Waszyngtonu do Europy, gdzie w dniach 7 i 8 bm. weźmie udział w „szczycie" wysoko rozwiniętych krajów kapitalistycznych.

W momencie opuszczania Białego Domu J. Carter w krótkim oświadczeniu stwierdził m. in.: „Będziemy starali się zmierzać do zasadniczych celów, jakie sobie stawiamy, a którymi są: światowy pokój, • nuklearne rozbrojenie, ograniczenie handlu bronią konwencjonalną, zapobieganie rozprzestrzenianiu się broni nuklearnych, racjonalne wykorzystywanie zasobów energetycznych, a wreszcie — rozwój światowego handlu i pomoc dla krajów rozwijających się.

W Waszyngtonie przewiduje się, że prezydent J. Carter poinformuje pozostałych uczestników „szczytu" o obecnym stanie dialogu rozbrojeniowego z ZSRR, a być może i o przygotowaniach do kolejnego spotkania amerykańsko-radzieckiego na szczeblu ministrów, które w połowie bm. odbędzie się w Genewie. (PAP)

„Venus 77"

5 bm. w Krakowie otwarto pierwszą część tegorocznej ekspozycji międzynarodowego salonu fotograficznego — akt i portret kobiety — „Venus 77". Pokazano prace wybrane spośród 4126 fotografii i przeszroczy nadesłanych na konkurs przez 945 autorów z 47 krajów.

Podczas otwarcia wystawy wręczono nagrody przyznane przez jury. Laureatem Grand Prix został Zygmunt Tryliński.

Pierwsza część wystawy „Venus 77" trwać będzie do końca października; druga otwarta zostanie 15 grudnia br. (PAP)

„Zasłużonym Ziemi Gdańskiej" dla geodetów

Wczoraj w Domu Technika odbyło się spotkanie gdańskich geodetów z przedstawicielami władz wojewódzkich z okazji podsumowania współzawodnictwa pracy załogi Wojewódzkiego Biura Geodezji i Terenów Rolnych.

Najwyższą lokatę we współzawodnictwie uzyskali m. in. **Anna Malijewska, Halina Chludzińska, Janina Rosińska, Melita Korzeniowska** oraz **Władysław Malijewski, Włodzimierz Szymański** i **Kazimierz Zalewski.**

Wicewojewoda gdański **Aleksander Skrobacz** udekorował sztandar WBGiTR odznaką honorową **„Zasłużonym Ziemi Gdańskiej".** Wielu geodetom wręczono również odznaki **„Zasłużony Przodownik Pracy Socjalistycznej".** (Now)

Cel: podniesienie poziomu produkcji mebli i innych wyrobów leśnictwa i przemysłu drzewnego

Kolejne spotkanie w URM na temat jakości

O produkcji rynkowej resortu leśnictwa i przemysłu drzewnego zwykło się mówić na podstawie poziomu i jakości mebli. Nie można jednak zapomnieć, że dostarcza on również wiele innych artykułów (łącznie ok. 2 tys. asortymentów), poczynając od wyrobów papierniczych, a na zapałkach kończąc, a ponadto blisko połowa produkcji trafia na zaopatrzenie innych działów gospodarki. Pod względem ilościowym potrzeby na najważniejsze grupy towarów z drewna są coraz lepiej zaspokajane, wiele natomiast pozostało do zrobienia, jeśli idzie o jakość tej produkcji. Taki najogólniejszy wniosek nasuwa się po kolejnym roboczym spotkaniu w Urzędzie Rady Ministrów, które odbyło się 5 bm. i dotyczyło problemów jakości w resorcie leśnictwa i przemysłu drzewnego.

Dostawy mebli w minionej 5-latce zostały podwojone. Produkcja ich wzrastać, gdyż wymaga tego dynamiczny rozwój budownictwa mieszkaniowego.

Dlatego też — jak wynika z informacji przedłożonej przez ministra leśnictwa i przemysłu drzewnego — **Tadeusza Skwirzyńskiego,** oraz z dyskusji na spotkaniu — w bieżącym 5-leciu dostawy mebli na rynek trzeba również co najmniej podwoić.

Systematyczne eliminowanie wszystkich słabych ogniw przewiduje opracowany przez resort leśnictwa i przemysłu drzewnego program poprawy jakości i nowoczesności wyrobów, w którym mówi się nie tylko o poziomie produkcji mebli, ale również — wyrobów papierniczych, przyborów szkolnych, papieru drukowanego do poligrafii oraz wielu innych drobnych artykułów. Przy realizacji tego programu uwzględnione zostaną wnioski i postulaty zgłoszone w trakcie spotkania, które prowadził członek Biura Politycznego KC PZPR, wicepremier — **Józef Kępa.** (PAP)

Nota MSZ ZSRR do ambasady USA w Moskwie

Ministerstwo Spraw Zagranicznych Związku Radzieckiego przekazało 5 bm., ambasadzie Stanów Zjednoczonych w Moskwie notę, w której ponownie zwraca uwagę na postępowanie władz amerykańskich, szkodzące rozwojowi kontaktów między obu krajami, a zwłaszcza na fakt stosowania dyskryminacyjnych praktyk przez systematyczną odmowę udzielania wiz wjazdowych delegacjom radzieckich związków zawodowych, zaproszonym oficjalnie do USA przez amerykańskie organizacje związkowe. Ostatnio wiz amerykańskich nie otrzymała delegacja pracowników floty morskiej i rzecznej.

Strona radziecka — stwierdza MSZ ZSRR — wielokrotnie wskazywała już na niesłuszność tego rodzaju postępowania strony amerykańskiej. Jest ono sprzeczne z duchem i literą ogólnego porozumienia radziecko-amerykańskiego w sprawie kontaktów, wymiany i współpracy oraz stanowi jawne pogwałcenie postanowień aktu końcowego KBWE w Helsinkach. (PAP)

Ekspresem przez Wybrzeże

■ Jak informuje Polska Żegluga Morska, pływający pod jej banderą masowiec „Ziemia Koszalińska" jako jeden z pierwszych polskich statków dotarł do Puerto Ordaz nad Orinoko — wenezuelskiego portu położonego o około 10 km od ujścia tej rzeki do Oceanu Atlantyckiego. Z Puerto Ordaz „Ziemia Koszalińska" zabierze do kraju ładunek rudy.

■ Na statku „Zamenhof" w Gdyni odbyło się 5 bm. wręczenie książeczki mieszkaniowej siercie Małgorzacie Zarębskiej z Domu Dziecka w Gdańsku-Oruni. Załoga zebrała na ten cel kwotę 24 200 zł stanowiącą wpisowe na spółdzielcze mieszkanie.

■ Szczecińskie campingi turystyczne przyjmują już pierwszych tegorocznych gości. Campingi zostały na ogół dobrze przygotowane do sezonu turystyczno-wczasowego.

Nie znaczy to jednak, że wszędzie jest dobrze. Np. w ośrodku campingowym w dzielnicy Szczecina — Dąbie dopiero kończy się przygotowania do sezonu. Dla przybywających tu gości niezrozumiałe jest dlaczego ośrodkiem tym znajdującym się przecież na terenie działania szczecińskiego PTTK administruje oddział tej organizacji w... Sopocie.

Ot.

25-lecie kolegiów w Elblągu

Wczoraj w Elblągu odbyło się spotkanie członków kolegiów d/s wykroczeń z wojewodą elbląskim **Leszkiem Lorbieckim** z okazji 25-lecia kolegiów PRL. Po odczytaniu listu ministra spraw wewnętrznych do członków kolegiów d/s wykroczeń wręczono odznaczenia państwowe za wybitne zasługi w działalności społecznej i pracy zawodowej.

Wojewoda elbląski udekorował Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski **Juliana Makarewicza** i **Jana Sokołowskiego.** Trzy osoby otrzymały Złote, dwie Srebrne, trzy Brązowe Krzyże Zasługi. Srebrne odznaki „Za zasługi w ochronie porządku publicznego" otrzymały 3 osoby, a brązowe 34. Wręczono również listy gratulacyjne wojewody naczelnikom z **Nowego Dworu Gd., Pasłęka** i **Miłoradza** za zaangażowaną postawę w umacnianiu ładu, porządku i dyscypliny społecznej. Wojewoda elbląski podziękował za zaangażowanie społeczne członkom kolegiów życząc, by ich praca przynosiła coraz większe efekty. (am)

Uratowanie żeglarzy z RFN

Pomyślnie zakończyła się przeprowadzona na Zalewie Szczecińskim akcja, mająca na celu uratowanie pływającego pod banderą RFN jachtu, który dostał się, przy dość silnym wietrze, wynoszącym od 4 do 6 st. w skali Beauforta, na mieliznę. Załoga jednostki ratowniczej „Perła", dowodzona przez kpt. **Rajmunda Jabłonkę,** odholowała jacht wraz ze znajdującymi się na nim 5 żeglarzami z RFN do przystani żeglarskiej w Trzebieży. (PAP)

W Elblągu poszukują producentów

Interesującą giełdę pod hasłem „POSZUKUJEMY PRODUCENTA" zorganizowali w Elblągu: WSS „Społem", WPHW i WZSR. Przeszło 270 wzorów najbardziej poszukiwanych na rynku towarów zgromadzono w sali Spółdzielczego Domu Kultury „Pegaz". Większość z nich to przedmioty gospodarstwa domowego, sporo konfekcji oraz zabawek. Wszystko po to, by przedstawiciele zakładów woj. elbląskiego mogli zdecydować o podjęciu produkcji poszukiwanych wyrobów.

Wystawa będzie czynna jeszcze dzisiaj w godz. od 10 do 16. Tak więc potencjalni klienci będą mogli obejrzeć ją i, licząc na „rodzimą pomoc", czekać z nadzieją na płytki do łazienek, baterie łazienkowe czy nawet... uszczelki. Nadzieja nie wydaje się płonna, bowiem złożono już pierwsze deklaracje dodatkowej produkcji. (ep)

OBRONA ROZPRAWY DOKTORSKIEJ

W dniu 18 maja 1977 roku o godzinie 13 w audytorium nr 3 Instytutu Fizyki Uniwersytetu Gdańskiego (Gdańsk-Oliwa, ul. Wita Stwosza 57) odbędzie się

PUBLICZNA OBRONA ROZPRAWY DOKTORSKIEJ

mgra ZBIGNIEWA ENGELSA

nt.: **„Wpływ zderzeń na pracę lasera gazowego".**

(do wglądu w Bibliotece Uniwersytetu Gdańskiego, Gdańsk-Oliwa, ul. Wita Stwosza 57).

Promotor: prof. dr hab. **Jan Fiutak.**
Recenzenci: doc. dr hab. **Stanisław Dembiński,** doc. dr hab. **Adam Kujawski.**

K-3606

Podaje się do wiadomości, że w dniu 18 maja 1977 roku o godz. 11 w sali 205, gmach główny Politechniki Gdańskiej, ul. Majakowskiego 11/12 odbędzie się

OBRONA PRACY DOKTORSKIEJ

mgr. inż. JANA ZAJĄCZKOWSKIEGO

pt.: **„Badania wpływu geometrycznych cech konstrukcyjnych poprzecznego ślizgowego łożyska okrętowej linii wałów na jego właściwości eksploatacyjne".**

Promotor: doc. dr inż. **Ryszard Maciakowski.**

Praca doktorska znajduje się do wglądu w czytelni Biblioteki Głównej PG (gmach główny).

K-3555

SPORT

T. Nowicki i H. Drzymalski w reprezentacji Polski

Tadeusz Nowicki i **Henryk Drzymalski** bronić będą naszych barw w grach pojedynczych podczas meczu o Puchar Davisa w dniach 6—8 bm. na kortach Legii w Warszawie.

„Gry kontrolne wykazały, że aktualnie ci zawodnicy reprezentują najlepszą formę — powiedział kapitan PZT Zbigniew Bełdowski — sądzę, że Drzymalskiego stać obecnie na lepszą grę niż ta, którą zademonstrował Jacek Niedźwiedzki podczas pojedynku z **Ulli Pinnerem.** Tadeusz Nowicki jest obecnie obok Fibaka najlepszym zawodnikiem".

Kapitan reprezentacji Francji — **Pierre Darmon** oświadczył: „Jestem dobrej myśli. Myślę, że ogólnie drużyna francuska zaprezentuje obecnie wyższy poziom niż polska występująca bez Fibaka. Sądzę, że mamy poważne szanse zwycięstwa".

W czwartek odbyło się losowanie gier:

PIĄTEK — godz. 13 — **Henryk Drzymalski** (P) — **Patric Dominguez** (F) **T. Nowicki** (P) — **F. Jauffret** (F); **SOBOTA** — godz. 15.30 — gra podwójna: **NIEDZIELA** — godz. 13 — **T. Nowicki** (P) — **P. Dominguez** (F), **Henryk Drzymalski** (P) — **Francois Jauffret** (F).

Składy debli podane zostaną w sobotę przed rozpoczęciem gier.

Fibak i Okker w półfinale WCT

W Kansas City rozpoczął się finałowy turniej tenisowy w grze podwójnej mistrzostw świata (WCT). W pierwszym spotkaniu Włoch **Adriano Panatta** i Amerykanin **Vitas Gerulaitis** pokonali dusz amerykański **Billy Martin — Bill Scanlon 6:4, 3:6, 7:5, 6:2.**

Od zwycięstwa rozpoczęła swój udział w finałach mistrzostw świata (WCT) w Kansas City para tenisistów **Wojciech Fibak** i **Tom Okker.** W pierwszym swym występie Fibak i Okker po trudnej grze pokonali Johna **Alexandra** i **Cliffa Drysdale'a 6:3, 4:6, 8:7, 6:4, 6:4.**

Spotkanie to było bardzo zacięte, a poszczególne gemy były zdobywane przez obie strony po własnych serwisach. W meczu tym zanotowano jednak pięć przełamań serwisowych, co w każdym przypadku zaważyło na zdobyciu seta. W pierwszym secie Fibak i Okker wygrali jednego gema, kiedy serwował Drysdale. W drugim i trzecim secie dwukrotnie Fibakowi nie udało się wygrać własnego serwisu. Natomiast w czwartym secie gdy serwował Alexander, Fibak i Okker wygrali siódmego gema. W piątym secie para polsko-holenderska, również przy serwisie Alexandra, wygrała piątego gema.

W półfinale turnieju w Kansas City **Fibak** i **Okker** zmierzą się z **Panattą** i **Gerulaitisem.**

Przed meczem Arka — Górnik

Jak już informowaliśmy, w najbliższą sobotę na stadionie przy ul. Ejsmonda dojdzie do bardzo ciekawego meczu pomiędzy gdyńską **ARKĄ** i **GÓRNIKIEM** Zabrze. Spotkanie, którego początek przewidziano na godz. 16, będzie zapewne interesującą konfrontacją żółto-niebieskich z rewelacyjnie spisującą się „Wiosną 77" — drużyną trenera **Huberta Kostki.**

Sobotni mecz wywołał ogromne zainteresowanie. Wiele biletów już sprzedano. Organizatorzy, ze względów porządkowych, proszą wszystkich chętnych oglądania sobotniego spotkania o jak najszybsze zakupywanie nielicznych już biletów w dniu dzisiejszym, bowiem na kilka godzin przed meczem kasy stadionu będą obleżone i sprawi to dodatkowy kłopot organizatorom, jak i nabywcom.

Przypominamy, że kasy na stadionie będą otwarte w dniu zawodów od godz. 12, natomiast przedsprzedaż prowadzą także: ● punkt „Totalizatora" przy ul. Władysława IV ● gdyńskie placówki „Orbisu" i „Sport-Touristu" oraz kasa klubu przy al. Zjednoczenia.

Warto zaznaczyć, że mecz nie będzie transmitowany przez telewizję. (tem.)

Wysoka porażka Szwecji z Kanadą

Drugie środowe spotkanie, które późnym wieczorem rozegrali hokeiści Kanady i Szwecji, miało zupełnie inny przebieg niż poprzedni mecz drużyn **CSRS** i **ZSRR. Kanadyjczycy wygrali niespodziewanie wysoko 7:0 (3:0, 3:0, 1:0).**

Przewaga drużyny kanadyjskiej była zdecydowana. Słabo spisywał się w tym meczu bramkarz szwedzki **Hardy Astroem.** Kontuzjowany w poniedziałkowym meczu z ZSRR, **Goeran Hoegosta** praw dopodobnie wystąpi jednak w piątek w meczu rewanżowym przeciwko drużynie radzieckiej. Kontuzja Hoegosty okazała się bowiem mniej groźna niż przypuszczano.

Po środowych spotkaniach sytuacja w tabeli znacznie się wyrównała. Prowadzi CSRS, która o jeden punkt wyprzedza **Szwecję** i **ZSRR** oraz o dwa punkty **Kanadę.**

Bogaty sezon imprez handlowców

Tegoroczny sezon letni zapowiada się w zakresie masowych imprez sportowych i turystycznych dla pracowników handlu i spółdzielczości, interesująco. Już 14 bm. komisja sportu masowego „Spójnia", działająca przy Oddziale ZG ZZPHiS, organizuje na strzelnicy ZW ŁOK w Gdańsku zawody strzeleckie dla pracowników handlu i spółdzielczości. W dniach 28—29 bm. nad jeziorem Mausz koło Sulęczyna odbędzie się III zlot turystyczny pracowników PEW „Pewex".

Dużym przeyciem dla pracowników PTHW będzie X jubileuszowy zlot turystyczny, który odbędzie się w dniach 4—5 czerwca nad jeziorem Brodno Wielkie koło Brodnicy Dolnej.

Wreszcie tydzień później, w dniach 11—12 czerwca w Osłoninie koło Pucka odbędzie się XII zlot turystyczno-krajoznawczy pracowników handlu i spółdzielczości z województw gdańskiego i elbląskiego. (al)

Od dziś spartakiada w boksie

W piątek w sali gimnastycznej ZNTK przy ul. Przetocznej 1 na Przeróbce, rozpoczyna się V spartakiada woj. gdańskiego w boksie. Początek walk: piątek, sobota i niedziela — godz. 17. (zs)

Każde dzieło sztuki ma dla nas ogromną wartość

Rozmowa z prof. dr. K. Michałowskim

Od kilku dni w Muzeum Narodowym w Warszawie czynna jest wystawa dzieł sztuki, zabezpieczonych przez Służbę Bezpieczeństwa MSW przed ich wywozem z Polski przez przestępcze grupy. O ekspozycji tej i znaczeniu, jakie dla kultury narodowej mają zgromadzone przedmioty, mówi zastępca dyrektora Muzeum Narodowego w Warszawie, prof. dr KAZIMIERZ MICHAŁOWSKI:

Wystawa, na której pokazujemy kilkaset najwartościowszych obrazów, obiektów sztuki zdobniczej, rękopisów i dokumentów historycznych — spośród blisko 3 tys. zabezpieczonych przez Służbę Bezpieczeństwa, zwraca uwagę na ogromne znaczenie, jakie przywiązujemy w Polsce do skarbów kultury narodowej. Trzeba bowiem sobie uświadomić, że szkody wyrządzane tego typu przemytniczym procederem są najdotkliwszymi szkodami dla kraju. Nie można zapomnieć, jakich spustoszeń dokonały wojny i najazdy w zasobnych niegdyś kolekcjach Polski, a te dzieła sztuki, które szczęśliwie zachowały się do naszych dni, musimy chronić jak najcenniejsze skarby, są one bowiem świadectwami naszej kultury narodowej.

Dla mnie, każde usiłowanie wywozu dzieła sztuki z Polski w sposób nielegalny, jest czynem godnym potępienia przez całe społeczeństwo. Obojętne czy to jest jedna ikona, czy sto ikon.

Zbiór dzieł sztuki, którego część prezentowana jest na wystawie, jest największym, jaki udało się odzyskać w wyniku działalności organów bezpieczeństwa. Nie jest to jednak w bogatej historii naszego muzeum pierwsza tego rodzaju wystawa. M. in. przed 30 laty prezentowaliśmy w tych salach kolekcję obrazów i innych dzieł sztuki ze zbiorów magnackich, które zostały zabezpieczone przez organa bezpieczeństwa przed wywozem za granicę. Dzięki ich działalności udało się np. zachować w kraju niesłychanie cenną dla nas kolekcję pasów słuckich.

Dlatego też, korzystając z okazji, chciałbym złożyć gorące podziękowanie tym wszystkim, którzy przyczynili się do zachowania w kraju wielu cennych pamiątek naszej kultury. (PAP)

PUBLICZNE OBRONY ROZPRAW DOKTORSKICH:

W dniu 16 maja 1977 roku w sali wykładowej im. Prof. Dr. Wszelakiego Akademii Medycznej w Gdańsku, ul. Dębinki 7 — odbędą się

● godz. 13.15 — lek. dent. **HALINY NOWALSKIEJ-KWAPISZ**

praca pt.: **„Zależność między aktywnością fosfatazy kwaśnej, poziomem białka całkowitego oraz stężeniem jonów wodorowych w ślinie a odkładaniem się kamienia nazębnego u ludzi".**

Promotor: doc. dr **Edward Witek.**

● godz. 14 — lek. dent. **IRENY POPINIGIS**

praca pt.: **„Badania nad mechanizmem toksycznego działania metakrylanu metylu używanego w protetyce stomatologicznej".**

Promotor: doc. dr **Edward Witek.**

Ww. prace znajdują się do wglądu w Bibliotece Głównej AMG, ul. Dębinki 1.

K-3738

W pierwszą, bolesną rocznicę śmierci naszego ukochanego Ojca

ś. ✝ p.

JÓZEFA HEWELTA

zostanie odprawiona msza św. dnia 8 maja 1977 r. o godz. 9.30 w kościele parafialnym w Kielnie, o czym krewnych, przyjaciół i znajomych zawiadamiają

CÓRKI I SYN

S-16256

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 3 maja 1977 r. zmarł po krótkich i ciężkich cierpieniach nasz najukochańszy tatuś i dziadek

ś. ✝ p.

JAN OSTROWSKI

lat 79

Msza św. odbędzie się dnia 7. 05. 1977 r. o godz. 11 w kościele Św. Ignacego w Gd.-Oruni.

Pogrzeb odbędzie się w tym samym dniu o godzinie 12 na cmentarzu Św. Ignacego.

DZIECI I WNUKI

G-23985

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 3. 05. 1977 r. zmarł nagle drogi mąż, wujek i szwagier

ś. ✝ p.

WACŁAW PODLASKI

przeżywszy lat 73

Msza św. żałobna odprawiona zostanie w dniu 6. 05. 1977 r. o godz. 12. w kościele Najświętszego Serca Pana Jezusa w Gdyni.

Pogrzeb odbędzie się w tym samym dniu o godz. 13 na cmentarzu Witomińskim w Gdyni.

ŻONA Z RODZINĄ

S-16598

Z głębokim smutkiem zawiadamiamy, że dnia 2 maja zmarła opatrzona sakramentami św.

ś. ✝ p.

JADWIGA ROMANOWSKA

Msza św. pogrzebowa odbędzie się 6 maja o godz. 13.30 w kościele NMP przy ul. Łąkowej, po czym odbędzie się pogrzeb o godz. 15 na cmentarzu Salwator.

Grono przyjaciół

G-24083

Z wielkim żalem zawiadamiamy, że w dniu 3. 05. 1977 r. zmarł

ś. ✝ p.

MICHAŁ SYMONOWICZ

lat 59

Msza żałobna odprawiona zostanie dnia 7. 05. 1977 r. o godz. 11.30 w kaplicy Matki Boskiej Częstochowskiej w Gd.-Wrzeszczu, przy ul. Curie-Skłodowskiej.

Wyprowadzenie zwłok nastąpi w tym samym dniu o godz. 13 na cmentarzu Centralnym Gd.-Srebrzysko.

ŻONA I RODZINA

G-24064

W dniu 4. 05. 1977 r. zmarł nagle, w wieku 52 lat, mój najdroższy mąż, nasz jedyny przyjaciel, ojciec i dziadek

ś. ✝ p.

inż. ROMUALD KWIEDUK

członek ruchu oporu, odznaczony Srebrnym i Złotym Krzyżem Zasługi i wieloma medalami.

Msza św. żałobna odprawiona zostanie w dniu 6. 05. 1977 r. o godz. 11 w kościele NMP w Gdyni.

Wyprowadzenie zwłok nastąpi w tym samym dniu o godz. 14 z kaplicy cmentarza Witomińskiego w Gdyni, o czym zawiadamiają pogrążeni w głębokim bólu

ŻONA, CÓRKA, SYN, ZIĘĆ I WNUCZKA.

Prosimy o niesskładanie kondolencji. S-16627

Dnia 3. 05. 1977 r. zmarła przeżywszy 91 lat nasza najdroższa matka, babcia i prababcia

ś. ✝ p.

ZOFIA STECIAKOWA

Nabożeństwo żałobne odbędzie się w dniu 6. 05. 1977 r. o godz. 9 w Katedrze Oliwskiej.

Pogrzeb w tym samym dniu o godz. 13 na cmentarzu w Oliwie.

RODZINA

G-24077

Pogrążeni w głębokim smutku zawiadamiamy, że w dniu 3 maja, po przewlekłej chorobie, zmarł w wieku lat 70 kochany i drogi nam

ś. ✝ p.

TADEUSZ MADEJSKI

Msza św. zostanie odprawiona 6 maja 1977 r. o godz. 8.45 w kościele Św. Jerzego w Sopocie. Wyprowadzenie zwłok nastąpi w tym samym dniu o godz. 15 z kaplicy cmentarza Komunalnego w Sopocie.

Żona, córki, synowie, synowe, zięciowie, wnuki oraz siostra

G-24049

W trzecią bolesną rocznicę śmierci ukochanego syna

ś. ✝ p.

GRZEGORZA ZIENKIEWICZA

w dniu 9. 05. 1977 r. o godz. 19 w kościele Św. Jakuba w Gdańsku-Oliwie, ul. Opacka (obok katedry), odprawiona zostanie msza św., o czym powiadamiają Przyjaciół i Znajomych

RODZICE

G-23503

W dniu 3. 05. 1977 r. zmarł nagle

ś. ✝ p.

PAWEŁ TUSZKOWSKI

lat 70

Pogrzeb odbędzie się w dniu 7. 05. 1977 r. o godzinie 12 na cmentarzu Centralnym Srebrzysko w Gdańsku-Wrzeszczu, o czym zawiadamia pogrążona w głębokim smutku

RODZINA

G-24109

NIERUCHOMOŚCI

ROZPOCZĘTĄ budowę domku jednorodzinnego w centrum Gdyni sprzedam. Tel. 21-67-97 S-16201

MOTORYZACYJNE

SYRENĘ 105, nową, sprzedam. Kowalski, Kwidzyn, Kasprowicza 3 m. 3. P-444

SYRENĘ 105 sprzedam. Sarnowy gmina Kościerzyna, Świeczkowski. P-438

SAMOCHÓD Moskwicz 408, stan dobry, sprzedam. Starogard Gdański, osiedle Kopernika 24/6. P-451

SPRZEDAŻ

MASZYNĘ do lodów włoską, nową, jednosmakową, sprzedam. Tel. 73-26-71. P-461

SZAFĘ grającą, stereo (z lokalizacją) sprzedam. Wejherowo, tel. 28-64, po 14. P-466

DOMEK campingowy w Sobieszewie, sprzedam, telefon 25-64. P-456

POŁKOTAPCZAN, stoły okolicznościowe, szafę (nowe) — sprzedam. Telefon 32-18-55. G-22408

LOKALE

ZAMIENIĘ M-3 (VIII piętro), osiedle Piecki-Migowo, na M-3 w Gdyni lub okolicy (parter wykluczony). Tel. 22-13-00, godz. 8—11 lub 20—22. G-23953

PRACA

BLACHARZA lub przyuczonego przyjmę. Warsztat samochodowy, Orłowo, Miodowa 6. S-14847

KOBIETY do pracy w ogrodnictwie potrzebne. Gdańsk-Oliwa, Modra 84, Janasik. G-23709

WARSZTAT ślusarski przyjmie ślusarza-spawacza i dwóch uczniów. Telefon 43-01-86. G-23981

NAUKA

KURSY przygotowujące do egzaminów czeladniczo-mistrzowskich w zawodach: teleradiomechanik, elektryk mechanik samochodowy, ślusarz, galwanizer, instalator sanitarny, fryzjer, na uprawnienia SEP — organizuje Wojewódzki Zakład Doskonalenia Zawodowego. Informacje i zapisy: Gdańsk-Wrzeszcz, ul. Miszewskiego 12, tel. 41-03-62 oraz Zespół Szkół Mechanicznych, Gdynia, ul. Czerwonych Kosynierów 79, tel. 21-35-17. K-3569

Dzierżoniowskie Zakłady Przemysłu Bawełnianego „Silesiana" w Dzierżoniowie, ul. Batalionów Chłopskich nr 19

ogłaszają

PRZETARG NIEOGRANICZONY

na wykonanie elewacji budynku o powierzchni 840 m kw. w Sopocie, przy ul. Jagiełły nr 10 w terminie do 30. 09. 1977 r.

Do przetargu zapraszamy przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Oferty należy składać w ciągu 14 dni od ukazania się ogłoszenia.

Otwarcie ofert nastąpi w 15 dniu roboczym w dziale inwestycji.

Zastrzega się prawo wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

K-3565

WYŻSZA SZKOŁA MORSKA w Gdyni, ul. Czerwonych Kosynierów 83

ogłasza

PRZETARG NIEOGRANICZONY

na wykonanie w terminie do 31. 09. 1977 r. drobnych robót remontowych z materiałów powierzonych i własnych w budynkach uczelni w Gdyni, ul. Czerwonych Kosynierów i al. Zjednoczenia.

Zakres prac obejmuje:

- roboty elektryczne — remont i częściową wymianę instalacji elektrycznych w kompleksie budynków WSM,
- roboty dekarskie z obróbkami blacharskimi, w ilości ca 1200 m kw.,
- roboty ślusarskie ogrodzeniowe remontowe i nowe.

Do przetargu mogą zgłosić się przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Oferty w zalakowanych kopertach można składać w Dziale Technicznym WSM, ul. Czerwonych Kosynierów 83, p. 21.

Ślepe kosztorysy znajdują się w dziale technicznym.

Otwarcie ofert nastąpi w terminie 15 dni od daty ukazania się ogłoszenia.

Zastrzegamy sobie prawo wyboru oferenta oraz unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

K-3564

ZGUBY

DNIA 25. IV. br. zgubiono w Gdyni złoty łańcuszek z topazem. Znalazcę proszę o skontaktowanie się: tel. 21-59-28, do godz. 15.

RÓŻNE

CYKLINOWANIE parkietów. Tel. 51-46-04. G-23332

POGOTOWIE telewizyjne. Tel. 41-96-89. G-23179

LEKARSKIE

DR DZIEWANOWSKI, skórne, weneryczne. Gdańsk, Św. Ducha 25/27, telefon 31-63-88. G-23033

DR Z. KRAJEWSKI, skórne, weneryczne. Wrzeszcz, Grunwaldzka 24, telefon 41-06-47. G-23558

UWAGA, ZMOTORYZOWANI!

CENTRALA PRODUKTÓW NAFTOWYCH „CPN"

informuje uprzejmie P. T. Odbiorców, że w związku z dostawami z importu — przejściowo rozprowadzana będzie przez zakłady i stacje benzynowe „CPN"

etylina 94 w kolorze zielonym

Zielona ETYLINA 94 w pełni odpowiada wymaganiom polskich norm i poza kolorem nie różni się żadnymi własnościami od ETYLINY żółtej.

K-3712

WOJEWÓDZKIE PRZEDSIĘBIORSTWO PRZEMYSŁU ZBOŻOWO-MŁYNARSKIEGO „PZZ" w Gdańsku

odstąpi

nieodpłatnie

GRUZ BUDOWLANY

z rozbiórki rampy betonowej

znajdujący się w dużej ilości przy spichrzach nr 3/4 w Gdańsku-Nowym Porcie, ul. Wiślna 36.

W/wym. gruz mogą zabrać swoim transportem jednostki państwowe, uspołecznione, nie uspołecznione i osoby prywatne w zamian za uprzątnięcie terenu w miejscu rozebranej rampy.

Po odbiór gruzu zgłaszać się do kierownika spichrzów nr 3 i 4, telefon 43-03-85.

K-3566

Przechowalnia czy mieszkanie?

W całej Polsce jest w tej chwili ponad 2 tysiące hoteli robotniczych, w których mieszka przeszło 400 tys. ludzi. Znacznie więcej niż przed kilku laty; w 1973 r. mieliśmy bowiem 1700 hoteli robotniczych z 200 tys. mieszkańców. Ten wzrost to swego rodzaju podatek, jaki płacimy za szybki rozwój gospodarczy, zwłaszcza za ogromnie rozciągnięty front inwestycyjny w minionych 5 latach.

Około połowa lokatorów hoteli mieszka w nich dłużej niż rok, w tym ok. 30 proc. — 3 lata, a ponad 10 proc. — 5 lat. W tej ostatniej grupie blisko połowę stanowią małżeństwa z dziećmi. Mniej więcej połowa mieszkańców opuszcza hotel przed upływem roku, najczęściej po 2—3 miesiącach, choć bywa, że i po 2 tygodniach. Większość tych ludzi przenosi się do innych zakładów lub miejscowości, lokując się także w hotelach robotniczych. Istne błędne, czy raczej — tułacze koło.

Mieszkanie w hotelu łączy się z szeregiem różnych niedogodności. To dzielenie pokoju z obcymi ludźmi, to ograniczenie swobody życia osobistego, to kłopoty z prowadzeniem własnego „gospodarstwa domowego". Są to mankamenty poniekąd wliczone w koszty wyjazdu z rodzinnej miejscowości. Gorzej, że są i takie, które wynikają wyłącznie z niskiego standardu wielu hoteli: złego stanu urządzeń sanitarnych, braku ciepłej wody, stołówek, pomieszczeń kulturalno-rekreacyjnych.

Tomasz Jeziorański

TE częste, choć rzecz jasna nie nagminne, niedostatki w zestawieniu z odległą zazwyczaj perspektywą pełnej stabilizacji, powodują zdaniem psychologów i socjologów szkodliwe deformacje w psychice mieszkańców hoteli. Nie bez znaczenia są też kolosalne bariery adaptacyjne. Sprawiają one, że czas wolny spędza się głównie w hotelu, co zresztą jest z dwojga złego lepsze, niż budka z piwem. Ale szkoda, że wciąż jeszcze jest mało placówek, które zapewniają mieszkańcom szeroki wachlarz zajęć kulturalno-oświatowych i rekreacyjnych. Nic zatem dziwnego, że wielu lokatorów szuka rozrywek we własnym zakresie. Niestety, w obcym mieście — jest nią przeważnie alkohol. W ten sposób rodzi się hotelowy styl życia.

Kontrole przeprowadzane przez instancje związkowe, organizacje młodzieżowe i NIK, badania socjologiczne oraz ankiety rozpisywane wśród mieszkańców — wszystko wskazuje na dwie zasadnicze przyczyny dalekiego od doskonałości stanu rzeczy. Pierwszą jest nieudolność kierownictwa personelu hotelowego, drugą — niedowład organów samorządowych. Oba te czynniki zależą w ogromnym stopniu — jak pokazuje życie — od gestora hotelu.

Niewielką część hoteli zarządzają wyspecjalizowane przedsiębiorstwa usług socjalnych. I w tych placówkach z reguły nie jest źle. Wszystkie urządzenia działają, wyposażenie jest na dobrym, często bardzo dobrym poziomie, życie kulturalne i wypoczynek — zorganizowane, kierownictwo i samorząd — prężne, z inicjatywą. Nie ma skarg okolicznych mieszkańców, nie ma wizyt milicyjnych radiowozów, a są za to wysokie wskaźniki uczących się.

Gorzej z hotelami będącymi własnością zakładów pracy. Dyrekcjom i służbom pracowniczym brakuje chęci, by zatroszczyć się o warunki panujące w hotelu. Nie widzi się, że tam właśnie tkwi część źródeł poprawy wydajności, jakości i dyscypliny pracy, zmniejszenia fluktuacji załogi. A czy można się dziwić, że skoro o mieszkańców nikt się specjalnie nie troszczy, nie troszczą się również nadmiernie o siebie oni sami? O czym bowiem innym świadczą bardzo nikłe odsetki członków spółdzielni mieszkaniowych wśród lokatorów hoteli pracowniczych?

LUDZIE chcą jednak żyć coraz lepiej. Sondaże przeprowadzane wśród mieszkańców hoteli robotniczych wskazują, że coraz rzadziej zadowalają ich warunki byle jakie czy znośne, a coraz częściej szukają komfortu. Bywa, że o wyborze miejsca pracy decyduje standard hotelu! Te oczekiwania trzeba spełniać przede wszystkim podnosząc jakość usług hotelowych. Ale warto się też pokusić o inne rozwiązania. Chodzi o to, żeby hotele robotnicze zastępować powszechniej tzw. rotacyjnymi domami mieszkalnymi.

Małe mieszkania typu M-2 przydzielać można okresowo na warunkach hotelowych pojedynczym osobom bądź rodzinom pod warunkiem zapisania się do spółdzielni mieszkaniowej. Rzecz jasna rachunek wskaże, iż koszt budowy i utrzymania takiego hotelu jest wyższy, niż tradycyjnego. Byłby to jednak rachunek uproszczony.

PO pierwsze, za miejsce w tradycyjnym hotelu robotniczym nie płaci pracownik nic, bądź wnosi opłatę zgoła symboliczną. Za mieszkanie w budynku rotacyjnym — mógłby płacić. Po drugie — niewątpliwie wzrosłaby efektywność pracy oraz dyscyplina i stabilność pracownicza (członkostwo spółdzielni!) takich zatrudnionych. To też łatwy do obliczenia zysk. Po trzecie wreszcie takie rozwiązanie niosłoby kolosalne korzyści społeczne, jak np.: ułatwienie adaptacji, możność założenia rodziny, warunki sprzyjające podnoszeniu kwalifikacji itd.

W tej chwili w domach typu rotacyjnego mieszka w całym kraju kilka tysięcy ludzi — głównie pracowników resortów budownictwa, chemii, rolnictwa i przemysłu ciężkiego. Zarówno w opinii gestorów tych budynków, jak i samych mieszkańców — jest to rozwiązanie nie tylko wygodne, ale także opłacalne pod warunkiem oczywiście, że pojęcie opłacalności rozumie się szeroko — jako korzyść dla zakładu pracy i dla pracownika.

Przed świętem narodowym Czechosłowacji w Pradze już pełnia sezonu turystycznego. Najtłumniej i najgwarniej jest jak zwykle w rejonie Starego Miasta i Hradczan. Na zdjęciu: widok na most Karola i Hradczany. CAF — Urbanek

Szkocko-Polskie Towarzystwo Kulturalne

W Szkocji żyje obecnie wielotysięczna Polonia. Część z niej, bardziej społecznie aktywna, zrzeszona jest w różnych polskich bądź polsko-szkockich klubach i organizacjach. Jedną z takich organizacji jest **Szkocko-Polskie Towarzystwo Kulturalne.** Jego podstawowym celem jest zapoznanie społeczeństwa szkockiego z polskim dorobkiem kulturalnym we wszystkich dziedzinach. Towarzystwo to powstało przed kilku laty w Glasgow, ma obecnie swoje oddziały już w kilku innych miastach, jak Edynburg czy Dundee.

Ostatnio nowy oddział to warzystwa powstał w Aberdeen, 200-tysięcznym mieście w północno-wschodniej Szkocji. Uroczystości otwarcia odbywały się w salach miejskiego Arts Centre. Członkami — założycielami są m. in. **dr Bednarowski,** wykładowca filozofii na miejscowym uniwersytecie i znani działacze polonijni, **Pat i Henryk Gogolińscy.**

O rurze złamanej w spawie i ludzkich postawach

Fuszerkę spawaczy ujawniono przypadkowo. Spawali rury, które później tworzyły konstrukcję obiektu bardzo ważnej inwestycji. Wypadek zatem sprawił, że jedna z rur, będąca już częścią tej konstrukcji, złamała się — właśnie w spawie. Spaw był zły, zdecydowano się więc na demontaż części obiektu, by jakość spawania pozostałych rur poddać ekspertyzie. Stwierdzono przy tym pewną niezgodność spawania z nakazami przyjętej technologii.

CAŁA sprawa jest już praktycznie zamknięta — dyrekcja przedsiębiorstwa budowlanego, które wznosi obiekty bardzo ważnej inwestycji wkroczyła w sprawę bardzo energicznie, wyciągając konsekwencje dyscyplinarne i podejmując decyzje kadrowe. Dlatego nie będę — co mi czytelnicy zechcą wybaczyć — operował nazwą przedsiębiorstwa lub nazwiskami ludzi. Także i w obawie, by pochopnym słowem czy zarzutem kogoś nie ukrzywdzić. Tym bardziej, że nie wszystko zostało mi wyjaśnione do końca, a niektóre (marginalne zresztą) informacje, jakie uzyskałem od różnych funkcjonariuszy przedsiębiorstwa, są sprzeczne. Na przykład: nie wiem jak stać się mogło, że profilaktyczna kontrola jakości spawania nie ujawniła żadnych usterek spawów. Nie potrafię także podać rachunku strat, poniesionych przez przedsiębiorstwo w wyniku tej sprawy; w dyrekcji mówią o kilkuset tysiącach złotych, ale przedtem, na poligonach prefabrykacji i budowy, mowa była o kilkunastu milionach.

Spawaczy więc ukarano — wymierzono im dyscyplinarne kary nagany, nie wypłacono nagród z funduszu zakładowego. Ale spawacze odwołują się, mówiąc, że na kary takie nie zasłużyli i przytaczają swoje argumenty. — Nie był — powiadają — oddział produkcyjny przedsiębiorstwa należycie przygotowany do podjęcia na dużą skalę spawania tychże rur. Nie zabezpieczono odpowiednich warunków pracy. Nie było należytego dozoru — przedsiębiorstwo nie zatrudniało w owym czasie specjalisty — spawalnika, a bezpośredni przełożony (majster) spawał czy bardziej pił wódkę, niż patrzył co ludzie robią; majstrowi bardziej chodziło o ilość zespawanych rur, niż o ich jakość.

Majstra już nie odnalazłem — faktycznie, za różne swoje grzechy, musiał się rozstać z przedsiębiorstwem.

Spawacze dodają jeszcze, że oni sami wiedzieli, że robią niezupełnie tak, jak potrzeba.

Temu ostatniemu stwierdzeniu należałoby może poświęcić odrębny artykuł: — **o elementarnym poczuciu odpowiedzialności, o społecznych motywacjach dobrej roboty:** dowodzić w nim truizmów — że nie dlatego powinniśmy porządnie pracować, że szef nam patrzy na ręce. Ale na ten temat może innym razem.

Specjalisty — spawalnika faktycznie nie było przed kilku miesiącami na etacie w przedsiębiorstwie — teraz już jest. Warunki pracy były po części rozbieżne z obowiązującymi przepisami — okresowo brakowało odpowiednich urządzeń do spawania. Do tej pory nie załatwiono namiotów, pod którymi (zwłaszcza przy złej pogodzie) spawa się rury. Trudno ustalić, czy rzeczywiście — jak mówią spawacze — narzucone im wskaźniki ilościowe mogły się niekorzystnie odbić na jakości. Ale w oddziale produkcyjnym przedsiębiorstwa, gdzie są zatrudnieni, i w samej dyrekcji mówią, że na brak „luzów" w godzinach pracy ludzie ci nigdy nie narzekali. Słyszę też, że brygada, kosztem jakości, stawiała na ilość wyprodukowanych rur. Miało to swój efekt finansowy — w dniu wypłaty.

Tak czy owak po zbadaniu przyczyn złej jakości produkcji w oddziale dyrektor przedsiębiorstwa nie patyczkował się. Wymieniono kierownictwo oddziału. Nowy szef, długoletni i ceniony pracownik firmy, daje rękojmię zmian na lepsze. Już jest lepiej, a zanosi się, że będzie jeszcze lepiej. Na razie rury spawa podwykonawca (tych rur potrzeba bardzo dużo). Zamierza się też w oddziale zainstalować automat spawalniczy, który roboty nie knoci.

Czy w oddziale produkcji rur rzeczywiście nastepują istotne zmiany na lepsze? Nie wiem, jak było przed pół rokiem.

Z. Wojmar

Oddział zatrudniał, i nadal zatrudnia, największy w skali przedsiębiorstwa odsetek chłopów-robotników — najczęściej ludzi niewykwalifikowanych, o których stosunku do pracy w przemyśle sformułowano już tyleż uwag trafnych, co i krzywdzących. Powiadają, że to o tyle niekorzystnie, że w strukturze firmy budowlanej oddział jest nietypowy, o profilu zdecydowanie produkcyjnym. Jakby pokutowało przeświadczenie, że praca w produkcji wymaga innych walorów, większego niż w budownictwie zdyscyplinowania.

Problemem nr 1 było w oddziale pijaństwo. Było i — mimo optymistycznego na te sprawę poglądu dyrektora firmy — chyba jest nadal. Zdarzają się wypadki picia wódki w godzinach pracy, doprowadzania się do stanu, który wszelką robotę wyklucza. Wierzę, że ostre działania dyscyplinarne sytuacje w tej mierze poprawiły. Ale przypadki pijaństwa notowano w oddziale jeszcze w ostatnich tygodniach.

Jawi się więc sprawa oblicza moralno-zawodowego zatrudnionych w oddziale produkcji rur. Wśród samych spawaczy, ukaranych za złą jakość pracy, są tacy, w których aktach osobowych znaleźć można niejedno upomnienie czy nagane za uchybienia wobec dyscypliny pracy, za zaglądanie do kieliszka. Z rozmowy z nimi nie wywnioskowałem, by stracili z tego powodu dobre samopoczucie. Ale atmosfera między spawaczami a kierownictwem oddziału jest nadal napięta. W dyrekcji firmy żalono mi się, że o pewnych nieprawidłowościach w realizacji robót budowlanych spawacze informują (zapewne w formie zrzeczonego donosiku) samego inwestora. Pieprzyku sprawie dodaje fakt, że owych — drobnych nieprawidłowości — dla jakości robót nie mających zresztą żadnego znaczenia — sprawcami są sami spawacze. Trudno się dziwić, że podstawowym kierunkiem działania nowego szefostwa oddziału ma być poprawa atmosfery pracy i stosunków międzyludzkich.

Tymczasem, jak na każdym rynku pracy, bezwzględnie panoszy się prawo popytu i podaży. O powodzeniu realizacji zadań inwestycyjnych decydują przedstawiciele tych zawodów, których notorycznie brakuje — cieśle, operatorzy maszyn, zbrojarze. Również spawacze. **Spekulować można wszystkim, co jest deficytowe — również fachem,** którego człowieka wyuczono. Jak powiedziałem: ludzie, z których kartotek zawodowych wynika wielce niekorzystne o nich opinia — dobrego samopoczucia nie tracą.

Tak się wszakże składa, że przedsiębiorstwo, w którym zdarzył się ów wypadek złamania rury, jest dla gospodarki narodowej wielce zasłużone. Zadania wykonuje z nadwyżką, wskaźniki wzrostu wydajności pracy przez ostatnie lata obiednie strzelały w górę. Firma jest bez wątpienia najlepsza w swoim zjednoczeniu. Ale każda wielkość przemija i tak jest chyba także w tym przypadku.

Realizuje więc firma bardzo ważną inwestycję. Euforia towarzyszyła realizacji pierwszego jej etapu, ogromne społeczne zainteresowanie wzbudzała też budowa obiektów etapu drugiego. Etap obecny, trzeci, przebiega już w innym, nie tak rozemocjonowanym klimacie.

Sami natomiast budowniczowie nie zawsze potrafią przystosować się do zmienionych warunków. Przed paru laty stworzono wokół nich, pracujących na wielkiej inwestycji, klimat wielkiego szacunku i adoracji, jakby ta budowa wszystkich, co w niej współuczestniczą, uszlachetniała. Puszczono mimo uszu słowa działacza politycznego, że to nie cherubini wielka inwestycje realizują — a zwykli ludzie. Sam zaś uważam, że czynnikiem w głównej mierze przesądzającym o sukcesie, o powodzeniu wielkiej budowy, by ty odważne, daleko idące decyzje gospodarczo-organizacyjne, które nadały przedsięwzięciu priorytetowy charakter.

Zmienia się tymczasem geografia priorytetów, a w procesie inwestycyjnym coraz pełniej obowiązuje zdyscyplinowanie, zachowanie prawidłowych relacji ekonomicznych. Z pewną chybą i zrozumiałą niechęcią przyjmują budowniczowie posunięcia na rzecz urealnienia norm pracy oraz uzależnienia zarobku w wiekszym stopniu od rzeczywistego nakładu tej pracy i jej jakości.

Pryncypialne w tej mierze stanowisko zajmuje sekretarz oddziałowej organizacji partyjnej, który o sprawie źle zespawanych rur mówi z żalem i wielką dezaprobatą. — Świadomie sfuszerować robotę, aby zarobić na tym więcej pieniędzy — powiada — to postawa niegodna robotnika, niegodna człowieka.

Jeden z tych spawaczy jest członkiem partii i organizacja wymierzyła mu karę nagany za to, że widział w brygadzie złą robotę i się temu nie przeciwstawił. Kiedy jednak z nim rozmawiałem, zdawał się nie bardzo rozumieć, za co właściwie te nagane dostał.

Wystawa polskich towarów konsumpcyjnych w Tokio zorganizowana przez „Agropol" oraz władze miejskie japońskiej stolicy. Zaprezentowano polskie meble, porcelanę i kryształy, wyroby ze srebra oraz tkaniny i wyroby przemysłu ludowego i artystycznego. CAF — JPS

Nowoczesność - rękojmią rozwoju usług

POD koniec ub. miesiąca Wojewódzka Rada Narodowa w Gdańsku rozpatrywała program rozwoju usług i rzemiosła. Do 1980 r. — przypomnijmy — wzrost usług ma być szybszy niż wzrost produkcji i wzrost dochodów społeczeństwa. W ciągu 5 lat wartość usług ma zwiększyć się dwukrotnie, a jako szczególnie poszukiwane i potrzebne uznano m. in. **usługi motoryzacyjne.**

Wciągnięcie do współdziałania i wykorzystanie potencjału sektora rzemieślniczego, jest nie tylko konieczne, ale staje się warunkiem realizacji ambitnych planów. Ostatnie decyzje państwowe znacznie podniosły rangę rzemiosła w kraju, złagodziły przepisy podatkowe i umożliwiły podjęcie wielu inwestycji dla unowocześnienia warsztatów. Są to decyzje szczególnie ważne i mające zasadniczy wpływ na ilość, jakość i sprawność usług świadczonych przez rzemiosło.

W całym naszym życiu obserwujemy nieustanny postęp techniczny — nie może więc on minąć również placówek usługowych, bez względu na to, kto jest ich właścicielem. Planując rozwój rzemiosła, troszcząc się o jego lokalizację, zmieniając przepisy podatkowe, zakładające wzrost zatrudnienia — zapomniano zupełnie o zaopatrzeniu go w przyrządy, instrumenty, maszyny i urządzenia. Odrodzenie rzemiosła i jego pełna społeczna przydatność, szczególnie w zakresie świadczenia masowych usług, może nastąpić — mówi zdaniem — nie na drodze nagłego przypływu pracowników, ale przede wszystkim w wyniku zwiększenia wydajności pracy. Uzyskać zaś ją można tylko poprzez **stawianie na nowoczesność.**

Ulgi podatkowe, pożyczki, życzliwość i to wszystko, co nazwano zielonym światłem dla rzemiosła, nie spowodują automatycznego powstawania nowych warsztatów. Poczynania te są tylko zachętą. Zielone światło oznacza, że trzeba ruszyć, wydłużyć krok, wyjść z inicjatywą.

Jeszcze za wcześnie jest na próby jakiegokolwiek bilansowania, ale z uznaniem odnotować można, że cech rzemiosł branży motoryzacyjnej w Gdańsku podchwycił tę inicjatywę i już ma pierwsze owoce w postaci trzech nowoczesnych, dobrze wyposażonych zakładów motoryzacyjnych.

Sami rzemieślnicy zaczynają pojmować, że nie w ustawicznym zwiększaniu liczby uczniów, czeladników i pracowników tkwi możliwość wzrostu usług, ale w automatyzacji i mechanizacji, w postępie technicznym, w polepszaniu warunków pracy. Oczywiście wymaga to inwestycji, nowych obiektów, a przede wszystkim nowoczesnych urządzeń i wyposażenia. Małe klitki, baraczki, same „złote ręce" — już nie wystarczają przynajmniej w tej branży, gdzie potrzebne są aparaty diagnostyczne, wyważarki, przyrządy do mierzenia rozstawu kół, siły hamowania itp.

Tego wyposażenia jest ciągle za mało i dbając o prawidłowy rozwój usług pamiętać trzeba, że **warunkiem sprostania czekającym zadaniom jest m. in. nowoczesny park maszynowy.** Rzemieślnicy korzystają już z zielonego światła i wznoszą nowe obiekty, ale w ich wyposażeniu oczekują pomocy.

Z Z. Truszkiewicz

W województwach gdańskim i elbląskim w I kwartale br. zamknięto 14 warsztatów motoryzacyjnych, głównie ruder nie nadających się do modernizacji. Równocześnie wybudowano 18 nowych, przestronnych, z porządnym zapleczem socjalnym zapewniających lepsze warunki pracy. W 1975 r. w woj. gdańskim było 214 warsztatów branży motoryzacyjnej, w woj. elbląskim — 62. W 1976 r. liczby te wzrosły odpowiednio do 250 i do 70. Program rozwoju usług zakłada, że do 1980 r. będzie ich w woj. gdańskim 300, a w elbląskim — 78. Specjalizację technologiczną i naprawy określonych marek pojazdów, uzyskały w ub. roku 52 warsztaty w woj. gdańskim i 6 w elbląskim. Również i w tej dziedzinie będzie się dążyć do wzrostu liczby zakładów specjalistycznych.

Wobec występujących ciągle na rynku braków w zaopatrzeniu, rzemiosło ma zamiar rozwijać produkcję niektórych części zamiennych i akcesoriów. Znając niektóre wysokiej jakości wyroby (choćby narzędzia lub osprzęt do jachtów) gorąco przyklasnąłbym tej inicjatywie, gdyby nie obawa: czy rzemiosło zdobędzie odpowiednie maszyny i surowce, aby solidnie wykonywać najbardziej poszukiwane detale motoryzacyjne?

Ciągle bowiem obok poczynań administracyjnych i finansowych, obok tego wspomnianego zielonego światła — **potrzebne są zabiegi modernizacyjne, szeroki program unowocześnienia rzemiosła.** Jego poziom techniczny jest przestarzały, a zadania, które go czekają — ogromne. Przysłowiowy młotek i przecinak już nie wystarczą. Warsztaty wyposażone w nowoczesne urządzenia będą rękojmią rzeczywistego, powszechnego rozwoju usług.

„Profesor Siedlecki" płynie na wody peruwiańskie

Statek naukowo-badawczy Morskiego Instytutu Rybackiego r/v **„Profesor Siedlecki"** zakończył działalność badawczą w rejonie Antarktydy. Po odwiedzeniu Polskiej Stacji Naukowej im. H. Arctowskiego, popłynie on na wody peruwiańskie.

Jak wynika z depeszy nadesłanej do MIR przez kapitana **M. Babiaka,** trzech członków załogi „Profesora Siedleckiego", dr inż. **Stefan Richert, Wiktor Rozka i Leszek Tanaś** udzieliło szybkiej i sprawnej pomocy, w porcie Grytviken na Południowej Georgii, przy usunięciu tkaniny sieciowej ze śruby napędowej trawlera-przetwórni **„Rekin".** M. L.

Biała flota przed pełnią sezonu

Pierwsze grupy wycieczkowe, które z nastaniem wiosny ściągają na Wybrzeże, program swojego pobytu wzbogacić mogą o nawiązanie bezpośredniego kontaktu ze środowiskiem morskim. Biała flota przeszło miesiąc temu — od 1 kwietnia br. — wznowiła bowiem żeglugę na niektórych najchętniej uczęszczanych przez turystów szlakach morskich. Po akwenach portu gdyńskiego i gdańskiego, z Gdyni na Hel oraz z Gdańska na Westerplatte kursują więc pierwsze stateczki obwożąc gości z głębi kraju, a także chętnych z wybrzeżowych zakładów pracy, gdzie wcześniej pomyślano o tego rodzaju atrakcjach dla swoich załóg.

Ale to dopiero początek. Otwarcie sezonu turystycznego nastąpi w najbliższą niedzielę, a od 15 maja br. — 13 regularnych połączeń statkami i wodolotami, stawia Żegluga Gdańska do dyspozycji amatorów turystyki morskiej, do końca bieżącego miesiąca (podobnie jak i we wrześniu) udzielając wszystkim wycieczkom dodatkowych, wysokich, 50-procentowych ulg. Biała flota — pięknie odmalowana, odrestaurowana, wyremontowana — w komplecie znajduje się już w pełnej gotowości do podjęcia swych żeglugowych obowiązków. Składa się ona z 32 jednostek pasażerskich, a w tym — 5 wodolotów zakupionych w ostatnich latach. Jednorazowo na pokładzie tych statków popłynąć może prawie 6,5 tys. pasażerów. Systematycznie, z roku na rok wzrasta rzesza letników korzystających z ich usług. W ubiegłym roku osiągnęła ona liczbę 1,9 miliona osób, przy czym rekord — ponad 1 milion pasażerów — pobity został na szlakach Zatoki Gdańskiej. Statki tego armatora obsługują łącznie 29 linii. Różnorodne trasy wycieczkowe na wodach przybrzeżnych obejmują nie tylko rejon wschodniego, ale również środkowego wybrzeża: od Sobieszewa poprzez porty Zatoki Gdańskiej (Gdańsk, Gdynię, Sopot, Hel, Jastarnię, Władysławowo), Łebę, Ustkę i Darłowo. Szlaki białej floty prowadzą wodami Zalewu Wiślanego łącząc Elbląg, Tolkmicko, Frombork i Krynicę Morską. Do jedynych tego rodzaju atrakcji należą ponadto wycieczki Kanałem Elbląsko-Ostródzkim.

W bieżącym roku flota tego armatora wzbogaci się o kolejny wodolot typu „Kometa", zakupiony, podobnie jak poprzednie, w Związku Radzieckim i przewidziany do eksploatacji jeszcze w nadchodzącym sezonie letnim. Usprawniając stale obsługę turystów, Żegluga Gdańska i na ten rok wychodzi z pewnymi nowościami. Wycieczki z Gdańska na Westerplatte obejmować będą również zwiedzanie portu. Dodatkowe połączenia wodolotem przewidziano na trasie z Sopotu do Jastarni. Letnicy bawiący na wczasach w Sobieszewie i najbliższej okolicy, jak również ludność tamtejsza i gdańska, będą mogli korzystać z nowo otwartej linii Sobieszewo — Gdańsk (i odwrotnie), obejmującej też zwiedzenie portu gdańskiego. Drugą nową trasą będą przejażdżki między Ustką, a Łebą ułożone w takim czasie, aby turyści mieli możność obejrzenia słynnych wydm łebskich i powrotu w tym samym dniu. Więcej połączeń wprowadzono ponadto na Zalewie Wiślanym — między Krynicą Morską, a Fromborkiem. A w ogóle zaznaczyć należy, że rozkład rejsów na tegoroczny sezon, przewidując zmiany w godzinach odjazdów statków i wodolotów, bardziej troskliwie dostosował komunikację do takich spraw, jak godziny posiłków turystów, rozkład jazdy pociągów itp. Innowacją jest także wprowadzenie zniżki na rejsy wodolotami w okresie maja i września.

Oceniając perspektywicznie potrzeby rozwojowe morskiej turystyki, Żegluga Gdańska przewiduje w bieżącym pięcioleciu podwojenie przewozów swymi statkami w rejsach krajowych i zagranicznych i osiągnięcie w 1980 r. liczby ok. 3,8 mln pasażerów. Program opracowany do 1985 roku przewiduje dostawy różnych typów statków pasażerskich. Z tych, które realizowane będą poczawszy od ostatniego roku tej pięciolatki — wymienić należy statki pasażerskie typu katamaran, na 400 osób każdy, zamówione w Stoczni „Wisła". Wcześniej, otrzymać mamy z zakupów w Związku Radzieckim 2 jednostki przybrzeżne (na 200 pasażerów każdy) oraz 2 najnowszego typu wielkie wodoloty „Cyklon". Oczywiście, wszystkie doraźne przedsięwzięcia mają na celu przede wszystkim wykorzystanie w maksymalnym stopniu posiadanej już floty.

Wygoda pasażera wiąże się również ze stanem zaplecza lądowego. Żegluga Gdańska ma się czym pochwalić w tej dziedzinie. Najnowszym i największym obiektem, który nakładem 41 mln zł otrzymała Gdynia, jest oddany w tym roku do użytku piękny dworzec morski, który będzie mógł obsługiwać 10 tys. osób dziennie. Kolejną inwestycją tego typu będzie budowa dworca pasażerskiego w Gdańsku, a jej rozpoczęcie przewiduje się w roku bieżącym. W programie ujęta jest także budowa nowej przystani w Helu.

(sta)

Szkoła Analizy Wartości

Gdański Oddział **Towarzystwa Naukowego Organizacji i Kierownictwa** zorganizował, już po raz trzeci, seminarium szkoleniowe pod nazwą **Szkoła Analizy Wartości.** Celem seminarium jest umożliwienie specjalistom zaprezentowania materiałów teoretycznych i praktycznych, przeprowadzenie dyskusji i sprecyzowanie wniosków w zakresie stosowania analizy wartości w kraju.

W seminarium, odbywającym się w dniach od 2 do 7 bm. w Sobieszewie, biorą udział specjaliści z Instytutu Organizacji Zarządzania i Doskonalenia Kadr Kierowniczych w Warszawie, Biura Projektowo-Konstrukcyjnego Stoczni Szczecińskiej, Centrum Techniki Wytwarzania Przemysłu Okrętowego z Gdańska, Akademii Ekonomicznej w Krakowie, Instytutu Morskiego i Uniwersytetu Gdańskiego oraz innych przedsiębiorstw i instytucji.

Sprostowanie

Do opublikowanego wczoraj na str. 3 artykułu pt. „Sens i treści zwycięstwa" zakradł się błąd, który wypaczył treść ostatniego zdania. Winno ono brzmieć: „Pogrom faszyzmu stanowił bowiem o nowej Polsce — w piastowskich granicach, z ustrojem sprawiedliwości społecznej, z władzą mas ludowych, sojuszami, które wyrosły z lat walki dla owocują sukcesami pokojowego budownictwa socjalizmu".

Przepraszamy naszych Czytelników.

Spadkobiercy poszukiwani

Dziś zamieszczamy kolejną listę osób zmarłych za granicą, które pozostawiły różnej wysokości spadki. Wydział Spadków Ministerstwa Spraw Zagranicznych w Warszawie poszukuje spadkobierców tych osób.

SOBIN Frank John, ur. 22. 3. 1891 r. w Jarosławiu, s. Andrzeja i Anny z d. Boska, zmarł 12. 11. 1973 r. w USA, pozostawiając spadek. Poszukuje się spadkobierców zmarłego.

SZYDŁO Andrzej, ur. 16. 9. 1911 r., s. Jana i Eudokii, zmarł 22. 4. 1966 r. w Kanadzie pozostawiając spadek. Poszukuje się spadkobierców zmarłego.

TOGLICH Ber, ur. w Warszawie (brak daty), s. Samuela i Kandli z d. Sinelsztein, zmarł 27. 7. 1975 r. we Francji pozostawiając spadek. Poszukuje się spadkobierców.

WIŚNIEWSKI Jan, ur. 16. 7. 1903 r. w Żupawie, s. Michała i Ludwiny z d. Wysoczańska, zmarł 11. 6. 1976 r. we Francji, pozostawiając spadek. Poszukuje się spadkobierców.

WOLF Harry, ur. 12. 3. 1911 r., s. Franka i Marii (Mary) Neumann. Spadkodawca zawarł w 1936 r. związek małżeński z Dorothy Alta Davis, z którą rozwiódł się w 1940 r. Matka spadkodawcy, Mary Teppert z d. Neumann zmarła w 1974 r. Poszukuje się rodziny spadkodawcy.

ŻURAWSKI Mikołaj, ur. 3. 5. 1908 r. we wsi Torki (dawniej gromada Dedyka, woj. Przemyśl), s. Michała i Katarzyny z d. Kasprk, zmarł 18. 3. 1975 r. we Francji pozostawiając spadek. Poszukuje się krewnych spadkodawcy.

MROZEK Andrew (Jędrzej) vel MRORZEK Andro, ur. 11. 11. 1894 r. w m. Klikuszowa, zmarł w USA pozostawiając papiery wartościowe na rzecz krewnych: Wiesława Mrozek i Józefa Cizor. Poszukuje się wyżej wymienionych wzgl. innych krewnych spadkodawcy.

Czas matury nastał

3 maja 1977 roku, dla wielu tysięcy dziewcząt i chłopców z woj. gdańskiego i elbląskiego, był najgorętszym z gorących dniem w ich życiu. Rozpoczęły się bowiem egzaminy maturalne we wszystkich typach szkół średnich. Zainaugurowało je pisanie prac z j. polskiego. Nasi reporterzy odwiedzili kilka liceów i techników i oto co na gorąco zarejestrowali.

W LO im. H. Sienkiewicza w Malborku, do egzaminu przystąpiło 195 abiturientów. Według zgodnej opinii pedagogów, w br. młodzież jest lepiej przygotowana, z większą pewnością siebie i bez zbędnej nerwowości przystępuje do pisania prac. Wśród licznej grupy malborskich abiturientów znajduje się **Tomasz Grajewski** — laureat VXIII Ogólnopolskiej Olimpiady Wiedzy o Polsce i Świecie Współczesnym.

Kolejnym etapem maturalnego rajdu jest Sztum, a w nim Liceum Medyczne im. Anieli Krzywoń. Do matury staje 49 dziewcząt. Są już po egzaminie ze znajomości zawodu. Dyrektor **Jan Ziarko** i wizytator **Bogusław Majrowski** czuwają nad przebiegiem egzaminu. Natomiast dla polonistki — **Bogumiły Kluth,** jest to dzień szczególny, bowiem po raz pierwszy w swojej karierze pedagogicznej asystuje przy maturach swoich wychowanek.

Danuta Hoic z kl. V a, także wybiera temat z Żeromskim. Liczy na sukces na maturze i pomyślne zdanie egzaminu na psychologię.

* * *

W Tczewie odwiedziliśmy maturzystów w Technikum Mechanicznym, jednej z najstarszych szkół w grodzie Sambora. Prawie wszyscy uprawnieni przystąpili do egzaminu.

Największym powodzeniem wśród piszących cieszyły się dwa tematy: **„Co sądzisz o postępowaniu i ideałach życiowych bohaterów Stefana Żeromskiego"** i **„II wojna światowa jako próba charakterów i postaw ludzkich w świetle literatury i filmu".**

Oto co o tematach egzaminacyjnych powiedziała mgr **Alina Niedbała** — polonistka z Technikum Mechanicznego: **„Wszystkie tematy są interesujące, a ich cenną zaletą jest to, że są jednoznaczne i jasno sprecyzowane. Ponadto tematy są dostosowane do możliwości i talentów wszystkich piszących".**

Na koniec przekazujemy słowa pociechy i otuchy abiturientom jedynej szkoły ogólnokształcącej w Tczewie — **Kochani, byliśmy u was, trzymaliśmy kciuki... stojąc za drzwiami, ponieważ dyrektor szkoły po prostu nas nie wpuścił. Obecność reportera „Dziennika" w szkole miała rzekomo zakłócić pisanie prac maturalnych (sic!).**

* * *

W LO w Pruszczu Gd. prace maturalne z j. polskiego pisano jednocześnie w dwóch grupach. Część osób, z braku odpowiednio dużej sali, ulokowano w jednej z sal klubowych w mieście. W budynku szkoły zabiadło do matur 69 uczniów, podopiecznych mgr **Jadwigi Zielińskiej.**

— Pierwsze emocje i zdenerwowanie szybko minęły. Młodzież pisze w spokojnym i pogodnym nastroju — mówi mgr Zielińska.

W pruszczańskim LO największą popularnością cieszył się temat czwarty, dotyczący postawy człowieka wobec zła, jakie niesie ze sobą wojna.

W br. do matur przystąpiło w tej szkole 111 uczniów. Jedna tylko uczennica — **Barbara Dąbrowska** z kl. IV a, podjęła się opracowania i obrony pracy maturalnej nt. **„Dziecko w twórczości Marii Konopnickiej".**

* * *

O godz. 13.25 maturzyści żukowskiego Liceum Ekonomicznego odłożyli pióra i długopisy. Po 5 godzinach intensywnej pracy z krótką przerwą na śniadanie, które przygotowały mamy z Komitetu Rodzicielskiego — dziewczęta i chłopcy opuścili salę. Niemal każdy z maskotką, albo nawet dwiema. Czy przyniosły im szczęście — jeszcze nie wiadomo.

Wiadomo natomiast, że spośród 81 piszących najwięcej, bo 26 osób, wybrało temat drugi — **„Praca jako miernik wartości człowieka".** 23 maturzystów zajęło się tematem dotyczącym problemu wojny.

* * *

W tym roku w elbląskim I LO im. Juliusza Słowackiego do matury przystąpiło 171 osób, czyli wszyscy abiturienci. Jest to najliczniejszy rocznik maturalny w dziejach szkoły.

Koniec egzaminów dojrzałości przewiduje się na 4 czerwca.

* * *

Nasz reporter nie ominął też Kwidzyna. Od lat miasto to traktowane jest jako miasto młodzieży. Dzień wczorajszy także to potwierdził: aż 500 osób stanęło do egzaminu maturalnego.

U „Żeromskiego" pisało prace z j. polskiego 146 osób. Większość podjęła temat dotyczący literatury Żeromskiego. Wiadomo, patron szkoły miał pierwszeństwo.

W Technikum Mechanicznym w Prabutach i w Liceum Zawodowym przystąpiło do matury 66 osób. **Debiut maturalny natomiast przeżyło wczoraj Liceum Ogólnokształcące dla Pracujących w Prabutach.**

Następny egzamin w sobotę, z matematyki.

Fragment biografii niepospolitej

Wierzyć się nie chce, że to już 34 lata mijają — mówi **WŁADYSŁAW HYRYCZ** — kiedy to pracując w kopalni na Uralu powołany zostałem do Armii Czerwonej, a z chwilą kiedy utworzono na terenie ZSRR polskie oddziały wojskowe, do nich zostałem skierowany.

Szlak bojowy rozpocząłem w brygadzie im. Bohaterów Westerplatte. Pod Studziankami zostałem kontuzjowany. Po kuracji skierowano mnie do pierwszego samodzielnego batalionu rozpoznawczego, w którym służyłem do końca wojny.

— Gdzie były najcięższe walki?

— Studzianki, Kołobrzeg, Wał Pomorski, forsowanie Odry. Zresztą na froncie wszędzie było ciężko, wszędzie ginęli ludzie. Najbardziej przeżywaliśmy te momenty, kiedy oddawaliśmy salwy nad mogiłami naszych kolegów.

— Kiedy dotarła do was wiadomość o zwycięstwie?

— Z 8 na 9 maja 1945 r. wszystkich ogarnął szał radości. Staliśmy wówczas nad Łabą. Całe niebo oświetliliśmy rakietami i pociskami świetlnymi. Dumny dzisiaj jestem, że i ja przyczyniłem się do zwycięstwa nad hitleryzmem, za co też otrzymałem 3 bojowe odznaczenia radzieckie, 3 polskie, a także — Srebrny Krzyż Zasługi przyznany przez Radę Państwa.

— A po wojnie?

— W 1946 r. przyjechałem do Malborka i rozpocząłem pracę w cukrowni. Od 1949 r. pracuję w Malborskim Zakładzie Przemysłu Maszynowego Leśnictwa. Obecnie jestem kierownikiem oddziału montażu urządzeń. Z pracy jestem zadowolony.

Przez dwie kadencje byłem radnym MRN, byłem też przewodniczącym rady robotniczej. Wiele wysiłku wkładam w działalność Zarządu Ogródków Działkowych.

— Czy zawsze młodsze pokolenie pomieta o tych, którym dzisiaj wszystko zawdzięcza?

— Jeśli chodzi o zakład, to zawsze zapraszani jesteśmy na różne uroczystości, spotkania, otrzymujemy dowody uznania, szacunku i sympatii.

(A. F.)

Znad Oki i Łaby nad Nogat

Konkurs poetycki

ZW ZSMP, WOK i WRZZ w Elblągu organizują konkurs poetycki, którego celem jest popularyzacja amatorskiej twórczości poetyckiej wśród młodzieży. Do udziału w konkursie organizatorzy zapraszają młodych twórców w wieku do 35 lat nie będących członkami Związku Literatów Polskich.

Warunkiem przystąpienia do konkursu jest nadesłanie do 14 maja br. maks. 3 utworów poetyckich o dowolnej tematyce, nigdzie nie publikowanych i nie zgłaszanych na inne konkursy. Do utworu opatrzonego godłem należy dołączyć zalakowaną kopertę oznaczoną tym samym godłem, zawierającą imię, nazwisko i adres autora.

Oceny nadesłanych prac (pod adres ZW ZSMP 82-300 Elbląg, ul. Bema 59) dokona jury powołane przez organizatorów. **(am)**

W Tczewie i Wejherowie

Prawie 40 imprez z okazji Dni Kultury, Oświaty, Książki i Prasy

Organizatorami tegorocznych Dni Kultury, Oświaty, Książki i Prasy w Tczewie są wszystkie placówki kulturalne, niektóre szkoły, zakłady pracy, a ponadto Towarzystwo Miłośników Ziemi Tczewskiej, Towarzystwo Kultury Teatralnej oraz Ośrodek Sportu i Rekreacji.

Dzięki zaangażowaniu się w obchody DNI tak sporej ilości placówek tczewianie będą mieli okazję do udziału w ok. 40 interesujących imprezach i uroczystościach.

Bezsprzecznym walorem programu obchodów DNI jest uwzględnienie różnych form imprez i dostosowanie ich do wymagów, aspiracji i ambicji mieszkańców Tczewa. Z tej też przyczyny w maju i na początku czerwca odbędą się imprezy masowe (kiermasze, festyny, wystawy) i kameralne (spotkania z pisarzami, poetami, dziennikarzami, działaczami kultury i innymi ciekawymi ludźmi). Część propozycji ponadto związana będzie z turystyką i rekreacją.

Wszystkim zainteresowanym szczegółami przebiegu DNI radzimy nawiązać kontakt z tczewskim oddziałem Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej (tel. 32-38), który w roku obecnym w grodzie Sambora pełni funkcję głównego koordynatora obchodów święta kultury.

HALB

* * *

W Wejherowie także zainaugurowano tegoroczne Dni Kultury, Oświaty, Książki i Prasy. Ulicami miasta z tej okazji przeszedł barwny korowód młodzieży szkolnej i dzieci.

Kulminacyjny moment inauguracji rozegrał się w amfiteatrze z udziałem przedstawicieli politycznych i administracyjnych władz miasta.

Część artystyczną imprezy wypełnił występ orkiestry **Gościcińskiej Fabryki Mebli** i zespołu muzycznego **DK w Wejherowie.** Konkursy i zabawy dla najmłodszych uczestników przygotowali słuchacze **Zawodowego Studium Medycznego w Wejherowie.** **(hd)**

Pracowici kulturyści

Sekcja kulturystyczna pinczyńskiego LZS (gmina Zblewo) może pochwalić się również pozasportową działalnością. W trwającej aktualnie akcji „Wiosenne porządki" czynnie wzięli udział członkowie sekcji.

Przepracowując prawie 170 godzin, uporządkowali oni teren wokół zagród, po mogli przy malowaniu płotów, nawieźli żwir przy budowie ehlewni. **(jad)**

* * *

W Tczewie odwiedziliśmy maturzystów w Technikum Mechanicznym, jednej z najstarszych szkół w grodzie Sambora. Prawie wszyscy uprawnieni przystąpili do egzaminu.

Największym powodzeniem wśród piszących cieszyły się dwa tematy: **„Co**

Zaproszenie na Kaszuby

— Czy Kaszuby są już przygotowane do przyjęcia gości, którzy zapewne hurmem zjadą w najbliższe wolne od pracy dni? — pytamy kierowniczkę Biura Obsługi Ruchu Turystycznego w Kartuzach — Krystynę Engwert.

— Oczywiście, polecam wycieczkę nad jeziora Szwajcarii Kaszubskiej, ale przyznaję, że na indywidualnych turystów nie czeka jeszcze pełnia wygód. W dwunastu tzw.wsiach letniskowych przedsiębiorstwo „Turus" dysponuje kwaterami w prywatnych domach, ale sezon w nich rozpoczyna się w końcu maja. Wtedy bowiem zjadą goście z grup wczasowych i otwarte zostaną stołówki. Na razie, głównie z powodu braku bazy żywnościowej, nie możemy zagwarantować przybyszom należytej obsługi. Wyjątkiem jest Kamienica Królewska, gdzie już teraz jest gdzie przenocować i zjeść.

Grupom zorganizowanym już teraz jednak oferujemy liczne atrakcje: właśnie najbliższy wolny poniedziałek 41 osób ze Szczecina spędzi według naszego programu. Mieszkać będą w Ostrzycach — gdzie jest baza noclegowa, a jeść w gospodzie w Szymbarku. Przyjedzie do nich kapela zespołu „Kaszuby", będzie gawędziarz z gadkami kaszubskimi, wieczorem przejażdżka drabiniastym wozem przy świetle pochodni, potem ognisko i pieczenie kiełbasek oraz tańce przy ludowej muzyce.

— Czy odważni, nie obawiający się majowych zimnych nocy mogą już korzystać z campingów na Kaszubach?

— Mamy cztery campingi: w Borowie, Przywidzu i dwa w Sulęczynie. Ten w Borowie udostępniamy już w najbliższy weekend. Będzie można na razie tylko rozstawić namiot i skorzystać z ograniczonych wygód. Pełny komfort zapewnimy z chwilą rozpoczęcia letniego sezonu, na początku czerwca.

Zaproszenie na Kaszuby przyjęliśmy. Ze swej strony jedynie radzimy raczej krótki, jednodniowy wypad i chyba z własnym prowiantem...

jg

Weekend z „DZIENNIKIEM"

Wyjeżdżają poznawać kraj i sąsiadów

Czym wypełnią wolny czas — zapytaliśmy pracowników Zakładów Elektrotechniki Motoryzacyjnej „Polmo" w Kwidzynie.

Część z nich wybiera się w czasie nadchodzącego weekendu na dwudniową wycieczkę do Warszawy.

Ok. 200 osób wypoczywać natomiast będzie w Kłasztorku, w malowniczo położonym tuż nad jeziorem, zakładowym ośrodku wypoczynku sobotniego-niedzielnego. W czasie wolnych dni odbędzie się tu festyn rekreacyjno-sportowy.

Poćwiczyć też będzie można na ścieżce zdrowia — przygotowanej niedawno na tegoroczny sezon. (m.z.)

* * *

Miły relaks czeka też tczewskich i elbląskich stoczniowców. 40 pracowników z Tczewskiej Stoczni Rzecznej już jutro wyjedzie na 3-dniową wycieczkę autokarową na Wał Pomorski. Członkinie Rady Kobiet i stoczniowcy z elbląskiej filii Tczewskiej Stoczni Rzecznej podczas weekendu będą w czynie społecznym porządkować Zakładowy Ośrodek w Borównie. Do Borówna wyjadą także wszyscy pracownicy, którzy pragną tam spędzić dni wolne od pracy.

Nie mniej ciekawie zapowiada się weekend dla pracowników Kombinatu „Malinowo". 98 osób pojedzie na wycieczkę autokarową do Poznania, Słubic i sąsiadujących miejscowości w NRD, zaś ponad 50 osób odwiedzi Zakładowy Ośrodek Wczasowy w Przewozie nad Jeziorem Raduńskim. (h. b.)

Promem przez Wisłę

Bardzo pocieszającą dla wielu mieszkańców naszego regionu wiadomość otrzymaliśmy z Rejonu Dróg Publicznych w Kwidzynie. W dniu 8 maja, a więc w niedzielę, o godz. 5, otwarta zostanie przeprawa promowa przez Wisłę między Gniewem a Korzeniewem, dla pojazdów osobowych i towarowych.

Nośność całkowita promu wynosi 10 ton, a dopuszczalny ciężar pojazdów pojedyńczych ustalony został na 5 ton. Prom czynny będzie codziennie w godzinach od 5 do 21. (hed)

Dobra rada

Z psem czy bez?

Jeżeli na wiosenną wycieczkę zamierzamy zabrać ze sobą psa musimy wiedzieć o kilku przepisach. Powinniśmy znać je, by uniknąć w podróży przykrych niespodzianek np. w formie mandatu...

Pies może podróżować razem z właścicielem w przedziale kolejowym lub autobusie, pod warunkiem, że: jest w koszyku i na smyczy, wykupiony został dlań bilet z 50-proc. zniżką II kl. poc. osob. lub autobusowego PKS, mamy przy sobie świadectwo szczepienia psa przeciw wściekliźnie, wszyscy pasażerowie zgadzają się, by pies jechał razem z nimi.

W autobusach miejskich i tramwajach należy wykupić dla psa bilet bagażowy.

Pragniemy zrobić przyjemność psu zabierając go na wieś lub do lasu, ale pamiętajmy, że istnieje przepis Ustawy łowieckiej, który mówi, że myśliwy ma prawo strzelać do psów i kotów włóczących się po obwodzie łowieckim. Jeśli zatem pies biega bez smyczy jest narażony na niebezpieczeństwo. **jg**

I w weekendowych strojach można wyglądać efektownie.

Kochane zdrowie

Spacer to doskonały sposób na „odkurzenie" płuc. Należy jednak pamiętać o pewnych zasadach, których przestrzeganie warunkuje należyty dla zdrowia skutek majówki.

Przede wszystkim nie dowierzajmy jeszcze panującym upałom i nie siadajmy na ziemi, nie kładźmy się na niej bez odpowiedniego grubego materaca. Rozgrzane ciało po kontakcie z chłodną i wilgotną ziemią jest narażone na przeziębienie. Można się też nabawić zapalenia płuc.

Na plaże poczekajmy jeszcze parę tygodni. Teraz polecamy intensywny spacer — długi, ok. 10 km i w szybkim, marszowym tempie, co najmniej 5 km na godzinę. Po spacerze trzeba mieć uczucie przyjemnego zmęczenia.

Wypada również przypomnieć, że strój na taką wycieczkę musi być sportowy.

Jeszcze jedna uwaga dla posiadaczy samochodów: traktujcie je tylko jako środek komunikacji. Na spacer wybrać się lepiej rowerem albo piechotą, tylko wówczas będzie miał on sens.

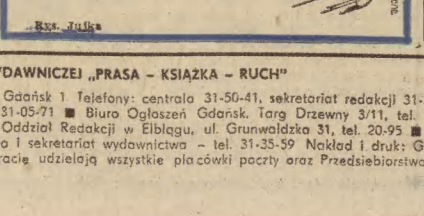

Rys. Julka

DLA KAŻDEGO COŚ MIŁEGO

Teatry

GDAŃSK, Opera i Filharmonia, Koncert symfoniczny, g. 19.30. Teatr „Wyrzeże", Jadzia wdowa, g. 19.

SOPOT, Kameralny, Szaleństwo, g. 19.

GDYNIA, Dramatyczny — Egzamin, g. 19 (Dom Rzemiosła).

Kina

(W WOJ. GDAŃSKIM)

CZARNA WODA, Wiła, Ponad strachem, fr., od 15 l.

DZIERZĄZNO, Bór, Przyjaciele Eddiego, USA, od 15 l., Sandakan nr 8, jap. od 18 l.

GNIEW, Pionier, — Pirat, meks.; Gdyby Don Juan był kobietą, fr., od 18 l.

HEL, Wicher, I ty zostaniesz Indianinem, pol., b/o, g. 17; Wrzos, pol., od 12 l., g. 19.30.

JASTARNIA, Żeglarz, Terror Mechagodzilli, jap., bez ogr.; Sandakan nr 8, jap., od 18 lat.

KARTUZY, Kaszub, Płonący wieżowiec, USA, od 15 l.; Piosenka za koronę, czeski, bez ogr.

KOŚCIERZYNA, Rusałka, — Ostatni pociąg z Gun Hill, USA, od 15 l.; Piraci na Pacyfiku, fr.-rum., bez ogr.

PELPLIN, Wierzyca, Ojciec Chrzestny II, USA, od 18 lat; Basia o Jasnym Sokole, radz., b/o.

PUCK, Mewa, Gdzie woda czysta i trawa zielona, pol., od 15 l.

PRUSZCZ, Krakus — Przepraszam — czy tu biją? pol., od 18 lat, g. 17.30, 19.30.

REDA, Zacisze Taka była Oklahoma, USA, od 15 l.; Oaza lić miasto, pol. od 12 l.

SKARSZEWY, Odrodzenie, Dzień szarańczy, USA od 18 lat; Pójdę z wami, radz., od 12 lat.

SKÓRCZ, Kociewie — Inna, pol., od 12 l.; Ludzie godni szacunku, wł., od 18 l.

STAROGARD, Sokół, Kariera na zlecenie, fr., od 18 l.; Jadzia, pol., od 12 l. Sputnik, Zaginął w Japonii, jap., od 15 lat; Panienka z okienka, pol., bez ogr.

STARA KISZEWA, Szarotka Sędzia z Teksasu, USA, od 18 l.; Przygody Hucka Finna, radz., b/o.

SIERAKOWICE, Lech, Nie zestarzejemy się razem, fr., od 15 l.; Basia o Jasnym Sokole, radz., b/o.

TCZEW, Wisła, Konie Valdeza, wł., od 15 l., g. 15; Człowiek z marmuru, pol., od 18 l., g. 17, 20.

WEJHEROWO, Świt, Bajka o carze Saltanie, radz., b/o., g. 16; Barwy ochronne, pol., od 15 l., g. 18, 20.

WŁADYSŁAWOWO, Albatros, Miłosna edukacja Walentego, fr., od 15 l.

ŻUKOWO, Radunia, Skazany, pol., od 15 l.; Ucieczka gangstera, USA, od 18 l.

(W WOJ. ELBLĄSKIM)

ELBLĄG, Syrena, Ostatni pociąg z Gun Hill, USA, od 15 l. Światowit, Ryzykant, USA, od 15 l., g. 18, 20; Cyrk w cyrku, czes., b/o.

MALBORK, Capitol, Pani Bovary, to ja, pol., od 15 l.; Tomcio Paluch, fr., b/o.

BRANIEWO, Dar, Rafferty i dziewczyny, USA, od 15 l. Zwycięzca, radz., od 12 l.

FROMBORK, Fregata, Ostatnie spotkanie, radz., od 15 l.

DZIERZGOŃ, Przyjaźń Ikar, NRD, b/o.; Ocalić miasto, pol., od 12 l.

GARDEJA Wars, Śledztwo skończone, proszę zapomnieć, wł., od 18 l.; Trędowata, pol., od 12 l.

KISIELICE, Jutrzenka, Płonący wieżowiec, USA, od 15 l.

KWIDZYN, Tęcza, Po sezonie, ang., od 18 l.; Colargol na Dzikim Zachodzie, pol., bez ogr.; Nie ma sprawy, fr., od 15 l.

NOWY DWÓR, Żuławy — Smarkacz na boisku, szewedz., b/o.; Mgła, pol., od 15 l.

NOWY STAW, Jurand, Magysia i Krasnoludki, pol., bez ogr.; Gdzie się podziała słodka kompania, fr., bez ogr.

ORNETA, Żeran, Piętro wyżej, pol., od 15 l.

PASŁĘK, Znicz, Serpico, wł., od 18 l.; Konik Garbusek, radz., bez ogr.

PRABUTY, Mazowsze, Królowa pszczół, pol., od 12 l.; Podróż Sindbada do Złotej Krainy, radz., b/o. Relaks, Romantyczna Anglielka, ang., od 18 l.

PIENIĘŻNO, Tęcza, Doktor Francoise Gailland, fr., od 15 l.,

SZTUM, Powiśle, Płonący wieżowiec, USA, od 15 l.; Ale heca, radz., bez ogr.

SUSZ, Syrena, Czerwone ciernie, pol., od 15 l.; Zorro, fr.-wł., bez ogr.

SZTUTOWO, Kormoran — Trędowata, pol., od 12 l.; Kapitan, bułg., bez ogr.

* * *

Wojewódzka Poradnia Chorób Wenerycznych w Elblągu, ul. Żeromskiego 2, tel. 24-48, pełni dyżur we wtorki i piątki w godz. 15—7.

Telewizja

PIĄTEK

PROGRAM I

6.00 — TTR — Język polski
6.30 — TTR — Hodowla zwierząt
7.25 — Tesknota Sherlocka Holmesa (film fab. prod. CSRS)
9.00 — Dla szkół: geografia kl. 5
11.05 — Dla szkół: Wychowanie obywatelskie kl. 7
12.45 — TTR — Uprawa roślin
13.25 — TTR — Mechanizacja rolnictwa
18.25 — NURT
18.55 — Program dnia
19.00 — Obiektyw
19.20 — Dziennik
19.30 — Dla dzieci: Pora na Telesfora
17.00 — Sylwia — film ser. prod. fr.
17.50 — Studio Sport
19.00 — Dobranoc dla najmłodszych i program dla młodzieży
19.30 — Wieczór z dziennikiem
20.30 — Próba ciśnienia — film fab.
21.50 — Zawód artysta — W. Gruca — program muzyczny
23.35 — Dziennik
23.10 — Studio Sport

PROGRAM II

15.30 — Program dnia
15.35 — Pegaz
16.20 — Towarzystwo Wiedzy Powszechnej — O żywieniu
16.50 — Zagraniczne filmy dok. — O pracy inaczej
17.40 — Co dalej maturzysto
18.18 — Paragrafy i my
18.40 — PANORAMA
19.00 — Dobranoc dla najmłodszych i program dla młodzieży
19.30 — Wieczór z dziennikiem
20.30 — Turystyka i wypoczynek
21.00 — Studio Sport — Mistrzostwa Świata w Hokeju (w przerwie meczu 24 godz.)

W tandemie na tandemie łatwiej będzie pokonać wycieczkowe kilometry.

Na frykadele - do Starej Kiszewy

Nie tajemnica to wcale, że najsmaczniejsze dania, najszybciej podane i dużo taniej, niż w wielkomiejskiej gastronomii, zjeść można w niewielkich gospodach czy restauracyjkach, położonych nieco na uboczu od uczęszczanych tras turystycznych.

Turystom, wyruszającym już od pierwszych wiosennych dni na wypady w plener, a którzy trafią na Kaszuby, polecamy kiedy zgłodnieją restaurację „Nad Wierzycą" w Starej Kiszewie, skąd wyjdą na pewno nasyceni i zadowoleni.

Jest w czym wybierać. Zakład oferuje klientom każdego dnia około 25 samych drugich dań. Radzimy skosztować jedną z potraw regionalnych: zupę grzybową z łazankami, barszcz po kaszubsku, frykadele po kaszubsku, zrazy po konarzyńsku czy też smakowite desery: galaretkę szampańską albo ptasie mleczko.

W ogłoszonym konkursie na najlepszą gospodę woj. gdańskiego restauracja „Nad Wierzycą" już trzykrotnie zdobyła puchar przechodni.

(mz)

POGODYNKA

Dyżurny synoptyk z gdyńskiej placówki Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej — p. **MARIAN KLIMKIEWICZ**, obiecuje nam na niedzielę i poniedziałek dobrą, weekendową pogodę.

Zachmurzenie będzie małe lub umiarkowane. Temperatura nocą — od 8 do 10 st. C, w dzień — od 16 do 20 st. C. Wiatry słabe z kierunków zmiennych.

Będzie zatem nieco, ale bardzo niewiele, chłodniej, niż w ostatnich dniach, za to nie przewidują synoptycy żadnych opadów.

Można więc mieć nadzieję, że zarówno indywidualne plany na te dwa wolne od pracy dni, jak programy imprez zbiorowych, będą możliwe do zrealizowania, bez obawy, że zakłóci je kaprys pogody.

(HED)

NASZA SONDA — Czym wypełnią czas?

JANINA CIESZYŃSKA — telefonistka w Zakładach Porcelany Stołowej „Lubiana" w Lubianie: — Mieszkam w Kościerzynie, ale całą rodzinę mam w Gostomiu. Wybieram się tam na dwa dni. Nie mam planu na tę okazję, ale przypuszczam, że prawdziwego wypoczynku nie będzie wiele. Trzeba pomóc rodzicom, którzy mają gospodarstwo. Będzie to jednak dla mnie odmianą od codziennych obowiązków.

BARBARA ZĄMOJSKA — sekretarka dyrektora Zespołu Opieki Zdrowotnej w Wejherowie: — W sobotnich porządkach w domu wybieram się na niedzielę i poniedziałek, razem z synkiem, do rodziny w Sopocie. Na pewno będzie duży spacer, może dalsza wycieczka samochodem za miasto. Chcemy wykorzystać piękną pogodę, żeby jak najdłużej być na świeżym powietrzu.

MIROSŁAWA MURAWSKA — dyrektor biblioteki w Malborku: — Mam zamiar uczyć się... I to nie tylko w poniedziałek, ale i w niedzielę — do egzaminu z filozofii, który czeka mnie już we wtorek. Studiuję bowiem na Wydziale Informacji Naukowej i Bibliotekoznawstwa Uniwersytetu Gdańskiego. Nie znaczy to jednak, że zostanę zwolniona przez rodzinę od zwykłych domowych obowiązków. U nas wszyscy się uczą, każdy ma przed sobą jakiś egzamin i mój wcale nie jest powodem do odmiany familijnego porządku...

Pracownik Urzędu Wojewódzkiego w Elblągu, pragnący zachować incognito: — Bardzo lubię wycieczki rowerowe. Zarówno w niedzielę jak i w wolny poniedziałek — razem z rodziną jedziemy „w Polskę", a dokładniej mówiąc, „w województwo"; pierwszego dnia do Kadyn, drugiego — po noclegu w Kadynach — do Tolkmicka. **jg**

Trójmiasto zaprasza

Z pewnością jest wiele innych atrakcyjniejszych, niż Trójmiasto miejsc, gdzie warto spędzić wolne od pracy dni, ale jeśli już ktoś znajdzie się tam w sobotę, niedzielę lub w poniedziałek, to będzie miał gdzie pójść i co zobaczyć.

W niedzielę w Gdyni, o godz. 11 na Dworcu Morskim Żeglugi Gdańskiej (skwer Kościuszki) nastąpi oficjalna inauguracja sezonu nawigacyjnego białej floty.

Miłośnicy teatru mogą natomiast skorzystać z ofert dwóch scen Teatru „Wybrzeże". Na scenie gdańskiej obejrzeć można „Jadzię wdowę" — Tuwima—Ruszkowskiego, a na scenie kameralnej w Sopocie — „Szaleństwo" — P. Chappuisa.

Wspomnieć też warto o sobotnim meczu o mistrzostwo I ligi, jaki rozegra w Gdyni Arka z Górnikiem Zabrze. Początek godz. 16. **(hed)**

GDZIE? CO? KIEDY?

ELBLĄG

■ Od 7 do 9 maja w Elblągu trwać będzie Turniej Zwycięstwa. Otwarcie godz. 10, plac K. Jagiellończyka. W Dniu Zwycięstwa odbędzie się bieg uliczny i turniej w koszykówce oldboyów. **(sr)**

■ W sobotę o godz. 17.30, na stadionie przy ul. Agrykola odbędzie się spotkanie o mistrzostwo II ligi piłkarskiej między Olimpią i Arkonią Szczecin.

■ Sobota, godz. 17, boisko Technikum Mechanicznego, mecz piłki ręcznej juniorek oraz juniorów: Elbląg — Dynamo Oranienburg (NRD).

■ Niedziela, godz. 16, na Kanale Elbląskim — rajd motorowodny.

■ Niedziela, godz. 16, boisko Technikum Mechanicznego — rewanżowe spotkanie w piłce ręcznej między reprezentacjami Elbląga i Dynamem Oranienburg (NRD).

■ Poniedziałek, godz. 9, zwiedzanie Elbląga autokarem (wyjazd sprzed domu wycieczkowego PTTK).

■ Poniedziałek, godz. 10, boisko Technikum Mechanicznego, mecze piłki ręcznej juniorek i juniorów: MKS Truso Elbląg — Dynamo Oranienburg (NRD).

■ Poniedziałek godz. 11, lotnisko, pokaz sprzętu lotniczego i szybowców.

KOŚCIERZYNA

■ Poniedziałek, godz. 15, start do Biegu Zwycięstwa sprzed Pomnika Leśników. W oczekiwaniu na zawodników na mecie (rynek) konfertować będzie orkiestra dęta ZPS „Lubiana".

■ Po zakończeniu zawodów, na estradzie przy pl. 1 Maja rozpocznie się blok występów artystycznych. **(mz)**

KWIDZYN

■ W sobotę, godz. 17, na placu w pobliżu Muzeum Zamkowego, rozpoczną się zawody dla motorowerzystów.

■ Niedziela: rozpocznie się ogólnopolska impreza — rajd automobilowy o puchar m. Kwidzyna. 18-kilometrowa trasa przebiegać będzie wokół miasta. Start — na stadionie miejskim.

■ Niedziela, godz. 16 w hali przy ul. Dzierżyńskiego, koncert Zespołu Pieśni i Tańca „Powiśle" oraz zespołu „Renawa".

■ Poniedziałek, w Muzeum Zamkowym, godz. 16 otwarcie 2 wystaw, koncert POiFR.

■ Po południu i wieczorem MOK zaprasza w obydwa wolne dni do sali przy ul. Parkowej, na dyskotekę. **(mz)**

MALBORK

■ Komenda hufca ZHP organizuje na placu rynkowym dwudniowe obozowisko pod namiotami.

■ Poniedziałek, godz. 16, eliminacje do Biegu Zwycięstwa.

NOWY DWÓR

■ Niedziela godz. 10 w MDK Wojewódzki turniej szachowy w grze błyskawicznej.

■ Poniedziałek, godz. 10, w MDK — turniej szachowy dla uczniów miasta i gminy.

■ Poniedziałek, godz. 13, start wyścigu kolarskiego o mistrzostwo okręgu w kat. juniorów młodszych i młodzików na rok 1977. **(mz)**

PUCK

■ Niedziela, na rynku, od godz. 11 — kiermasz książki.

■ Poniedziałek, w sali DK, odbędzie się o godz. 11, uroczysty poranek poświęcony rozgrywce zwycięstwa. **(mz)**

STAROGARD GD.

■ Sobota, godz. 17, w kinie „Sputnik", koncert pt. „W DARZE DZIECIOM", z którego dochód przeznaczony zostanie na budowę Centrum Zdrowia Dziecka. Będzie to widowisko słowno-muzyczne w wykonaniu zespołów MDK. **(mz)**

SZTUM

■ Niedziela, rozegrane zostanie kolarskie kryterium ziemi sztumskiej.

■ Niedziela, godz. 13, wojewódzka inauguracja Biegów Narodowych.

TCZEW

■ Dzisiaj, godz. 18, Osiedlowy Dom Kultury w Śródmieściu II, spotkanie z redaktorem Janaszem Cieślińskim, sprawozdawcą sportowym, który mówić będzie o Wyścigu Pokoju.

■ Również dziś, godz. 20.30, sala DK Kolejarza — występ MARKA GRECHUTY i zespołu „Anawa".

■ Sobota, godz.17, boisko szkoły przyzakładowej „Polmo", mecz piłki ręcznej Wisła — Bartoszyce.

■ W sobotę, godz. 17, amfiteatr w parku miejskim, widowisko plenerowe pt. „DZIŚ DO CIEBIE PRZYJŚĆ NIE MOGĘ" w wykonaniu aktorów Teatru Ziemi Pomorskiej z Grudziądza.

■ Niedziela, godz. 16 w hali przy ul. Dzierżyńskiego, koncert Zespołu Pieśni i Tańca „Powiśle" oraz zespołu „Renawa".

■ Poniedziałek, w Muzeum Zamkowym, godz. 16 otwarcie 2 wystaw, koncert POiFR.

■ Po południu i wieczorem MOK zaprasza w obydwa wolne dni do sali przy ul. Parkowej, na dyskotekę. **(mz)**

MALBORK

■ Komenda hufca ZHP organizuje na placu rynkowym dwudniowe obozowisko pod namiotami.

■ Poniedziałek, godz. 16, eliminacje do Biegu Zwycięstwa.

NOWY DWÓR

■ Niedziela godz. 10 w MDK Wojewódzki turniej szachowy w grze błyskawicznej.

■ Poniedziałek, godz. 10, w MDK — turniej szachowy dla uczniów miasta i gminy.

■ Poniedziałek, godz. 13, start wyścigu kolarskiego o mistrzostwo okręgu w kat. juniorów młodszych i młodzików na rok 1977. **(mz)**

PUCK

■ Niedziela, na rynku, od godz. 11 — kiermasz książki.

■ Poniedziałek, w sali DK, odbędzie się o godz. 11, uroczysty poranek poświęcony rozgrywce zwycięstwa. **(mz)**

STAROGARD GD.

■ Sobota, godz. 17, w kinie „Sputnik", koncert pt. „W DARZE DZIECIOM", z którego dochód przeznaczony zostanie na budowę Centrum Zdrowia Dziecka. Będzie to widowisko słowno-muzyczne w wykonaniu zespołów MDK. **(mz)**

SZTUM

■ Niedziela, rozegrane zostanie kolarskie kryterium ziemi sztumskiej.

■ Niedziela, godz. 13, wojewódzka inauguracja Biegów Narodowych.

TCZEW

■ Dzisiaj, godz. 18, Osiedlowy Dom Kultury w Śródmieściu II, spotkanie z redaktorem Janaszem Cieślińskim, sprawozdawcą sportowym, który mówić będzie o Wyścigu Pokoju.

■ Również dziś, godz. 20.30, sala DK Kolejarza — występ MARKA GRECHUTY i zespołu „Anawa".

■ Sobota, godz.17, boisko szkoły przyzakładowej „Polmo", mecz piłki ręcznej Wisła — Bartoszyce.

■ W sobotę, godz. 17, amfiteatr w parku miejskim, widowisko plenerowe pt. „DZIŚ DO CIEBIE PRZYJŚĆ NIE MOGĘ" w wykonaniu aktorów Teatru Ziemi Pomorskiej z Grudziądza.

■ Niedziela, OSiR godz. 12, zawody pływackie o Puchar Polski.

■ Godz. 11, stadion miejski, mecz piłkarski